ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 183 A Rok XIV
WARSZAWA
ŚRODA
28 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

## Wszyscy zbroją się na morzu

**DANIA** zamówiła 2 torpedowce po 700 ton 35 węzłów.

**FILIPINY** obstalowały 2 ścigacze torpedowe.

**NORWEGIA** buduje 2 kontrtorpedowce po 1200 ton i zamówiła 1 ścigacz na stoczni angielskiej.

**SYJAM** buduje 2 krążowniki po 4.800 ton, o szybkości 30 węzłów i uzbrojonych w 6 dział 152 mm na stoczni włoskiej.

# Wojna powietrzna na Dalekim Wschodzie

## Wielka Brytania nie wycofa okrętów z portów chińskich

TOKIO, 27.6. Agencja Domei donosi, iż samaloty japońskie w starciu nad jeziorem Buirnor strąciły rzekomo 29 sowieckich i mongolskich samolotów. Do starcia doszło o świcie, kiedy nad jeziorem ukazało się 200 samolotów sowieckich i mongolskich.

**ZNISZCZONE LOTNISKO.**

Niezależnie od tego eskadry powietrzne miały zniszczyć na lotnisku w Tamsku (zewnętrzna Mongolia) 20 samolotów. Tamsk znajduje się w odległości ok. 100 km. na południe od jeziora Buir.

TOKIO, 27.6. Z Hsingkingu donoszą, iż na lotnisku w Tamsku, bazie lotniczej Mongolii zewnętrznej, po nalocie samolotów japońskich wybuchł pożar, który zniszczył liczne zabudowania.

**ROZMOWY DYPLOMACJI**

LONDYN, 27.6. W kołach dyplomatycznych angielskich jest komentowana dzisiejsza poranna rozmowa ambasadora brytyjskiego Craigie z ministrem japońskim spraw zagranicznych Aritą. Rozmowa dotyczyła możliwości pokojowego załatwienia sprawy traktowania obywateli brytyjskich w Tientsinie. W związku z wiadomościami, otrzymanymi z Fuczau i Wanczau, w kołach dyplomatycznych brytyjskich twierdzą, iż nie może być mowy o wyrzeczeniu się przez Anglię prawa korzystania z portów chińskich.

**FIASCO RUCHU ANTY-ANGIELSKIEGO**

PEKIN, 27.6. Agencja Reutera donosi, iż ruch antybrytyjski, zorganizowany przez Japończyków, nie czyni żadnych postępów wśród ludności chińskiej w Pekinie. Próba zwołania wielkiego meetingu, na który zwołano tysiące studentów, kupców i urzędników, całkowicie zawiodła, wzięło w nim udział około pięciuset osób. Pochód, który zakończył meeeting, nie wzbudził żadnego zainteresowania.

**ODMOWA WIELKIEJ BRYTANII**

SZANGHAJ, 27.6. Władze brytyjskie odpowiedziały odmownie na żądanie władz japońskich, które domagały się usunięcia obcych okrętów z Fuczau i Wenczau. W odpowiedzi swej władze brytyjskie zwracają uwagę, iż zgodnie z obowiązującymi traktatami mogą bez żadnych ograniczeń korzystać z obu tych portów. Odpowiedzialność za ewentualne szkody, wyrządzone żegludze brytyjskiej z powodu operacyj japońskich, obciążyłaby całkowicie władze japońskie.

## 22 lipca nastąpi przekazanie Sandżaku Aleksandretty — Turcji

PARYŻ, 27. 6. Wydanie paryskie „New York Herald Tribune" donosi, że oficjalne przekazanie sandżaku Aleksandretty — Turcji odbędzie się w dniu 22 lipca r. b. Niewielkie oddziały tureckie wkroczyły już na terytorium sandżaku celem ochrony interesów ludności tureckiej.

Dziennik potwierdza wiadomość że Turcja ma rozbudować port w Aleksandrecie na wielką bazę lotniczą i morską o pierwszorzędnym znaczeniu. Jednocześnie będzie wybudowana pomiędzy morzem Czarnym, a morzem Egejskim linia fortyfikacyjna na wzór linii Maginota. Budową będą kierowali inżynierowie francuscy. Powyższe prace fortyfikacyjne będą finansowane z wpływów pożyczki, udzielonej Turcji przez Anglię w wysokości 16 miliardów funtów, na cele dozbrojeniowe. Poza tym zostaną wzmocnione marynarka wojenna i lotnictwo. Flota grecka ma być powiększona o 2 krążowniki, 30 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych.

## Zagadka dla letników

**O czym żaden letnik zapomnieć nie powinien?**

**Podać do kantoru „ABC" Nowy Świat 15 lub telefonicznie 309-32 ZMIANĘ SWEGO ADRESU.**

### Reforma rolnictwa niemieckiego

# Stworzenie „wspólnot maszynowych"

## według wzorów komunistycznych

BERLIN, 27. 6. Ostatnio w związku ze zbliżającymi się żniwami sfery gospodarcze Niemiec zwróciły uwagę na szereg poważnych trudności coraz bardziej dających się odczuć w rolnictwie. Donosiliśmy już o zarządzeniach wydanych w związku ze żniwami na pograniczu polskim. Obecnie dowiadujemy się o wynikach konferencji, na której kierownik stanu chłopskiego min. Darre referował kancl. Hitlerowi ostatnie zarządzenia w swym resorcie i przedłożył plan reorganizacji rolnictwa niemieckiego.

Min. Darre podkreślił katastrofalny brak siły roboczej w rolnictwie. Dążąc do rozwiązania tej trudności sprowadzono już na sezon żniwny 325 tys. robotników rolnych z kraju Protektoratu, ze Słowacji, Węgier, Jugosławii i Włoch. W dalszym jednak ciągu brak ogromny robotników rolnych.

Przechodząc do planu reorganizacji rolnictwa, który akceptuje marsz. Goering jako kierownika planu 4-letniego, przyjęto następujący projekt zmian w rolnictwie niemieckim.

1. Małe gospodarstwa rolne zostaną zniesione, a na miejsce ich powstaną nowe zagrody dziedziczne. Reformę tę będą przeprowadzać rejonowe urzędy ziemskie, które ocenia gospodarstwa małe pod kątem ich produktywności i zarządzą komasację zgodnie z interesem narodu niemieckiego. Podobna reforma zostanie przeprowadzona na ziemiach Protektoratu i w Słowaczyźnie zostaną wywarte naciski celem przeprowadzenia takich samych zmian.

2. Przewidując opór rolników, którzy nie będą chcieli wyrzec się swoich gospodarstw, zostanie wprowadzony szereg przepisów o nierentownych warsztatach, które zezwolą na wydziedziczenie, a w razie oporu skierowanie rolników do miejsca odosobnienia.

3. Ze względu na brak siły roboczej, gospodarstwa poniżej 15 ha zostaną zorganizowane w t.zw. wspólnoty maszynowe, t. zn., że będą miały wspólny sprzęt mechaniczny, a ich pola pod względem rozmieszczenia i uprawy zostaną dostosowane do wspólnej uprawy maszynowej.

4. W związku z powyższymi zmianami w najbliższym czasie ukaże się ustawa o planowej gospodarce rolnej, dająca rządowi prawo wywłaszczenia wszystkich majątków i gospodarstw zależnie od ogólnych potrzeb gospodarczych państwa niemieckiego.

Wykonanie planu powierzono Goeringowi, który będzie kontrolował prace ministra Darrego. W założeniach ideowych planu rolniczego podkreślono, że rolnictwo niemieckie musi służyć planom wojennym i mocarstwowym Rzeszy Niemieckiej.

## Wrzenie w armii japońskiej

### Rozstrzelanie 19 żołnierzy

HONG - KONG, 27.6. Agencja chińska „Central News" znowu podaje wiadomość o fermentach w armii japońskiej, przytaczając dokładne szczegóły.

Według wiadomości ajencji, w mieście Wuchang miały miejsce w dniach 7, 11 i 16 czerwca wystąpienia zmęczonych wojną żołnierzy japońskich. Żandarmeria japońska dokonała masowych aresztowań; wśród aresztowanych znajdują się również oficerowie. 19-tu prowodyrów zamieszek rozstrzelano.

W mieście Sinjan, na południu prowincji Henan, miały również miejsce zaburzenia wśród żołnierzy japońskich, w czasie których podpalono tam składy z gazoliną i amunicją.

*„PRZYSTĘPOWAĆ DO WIELKIEJ SPRAWY — ZACZYNAJĄC OD WIELKIEJ OFIARY".*

*A. Mickiewicz.*

## Przejściowe zachmurzenie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 b. m.:

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego w ciągu dnia. Skłonność do burz i przelotnych opadów, zwłaszcza na wchodzie kraju. Słabe wiatry z zachodu. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni.

## Ciężki przemysł niemiecki ofiaruje kredyt Sowietom

RYGA, 27.6. Z Moskwy donoszą, iż wkrótce oczekiwane jest tutaj przybycie przedstawicieli ciężkiego przemysłu niemieckiego, którzy mają nawiązać stosunki ekonomiczne Niemiec z Rosją Sowiecką. W ubiegłym tygodniu przyjechało już do Moskwy 3 delegatów - ekspertów, a wkrótce przybywa reszta delegacji, która po wstępnych rozmowach ma złożyć szereg konkretnych propozycji współpracy pomiędzy przemysłem niemieckim a Rosją.

Delegacja niemiecka zaproponuje Rosji kredyt w wysokości 750 miln. mk. na 10 lat. Kredyt ten miał być zrealizowany w dostawach fabrykacji niemieckich. Wzamian za to Niemcy mogłyby dokonać zakupów surowcowych, a przede wszystkim nafty, drzewa i skór. Ambasador niemiecki v. Schulenburg, który wkrótce wraca z urlopu z Berlina do Moskwy, ma ułatwić delegacji niemieckiej nawiązanie kontaktu ze sferami gospodarczymi rosyjskimi.

# Runęła betonowa tama

## na kanale króla Alberta w Belgii

## Tajemnicza przyczyna katastrofy

BRUKSELA, 27. 6. Ogromne poruszenie opinii belgijskiej katastrofą przerwania tamy na kanale króla Alberta w pobliżu Hessel pomiędzy śluzami Hesselt i Diepenbank. Wskutek tej katastrofy kanał króla Alberta, który łączy Liege z Antwerpią został na jakiś czas unieruchomiony.

Katastrofa nastąpiła zupełnie nieoczekiwanie i z niewytłumaczonej dotychczas przyczyny. Gdy zawaliły się pierwsze części ogromnej betonowej ściany, natychmiast przybył konstruktor kanału inż. Kogan, który miał zorientować się w przyczynach katastrofy. Wówczas runęła druga część betonowej ściany przywalając inż. Kogana, który zginął.

Wyrwa w betonowym wale wynosi 250 m., woda runęła na miasteczko Hasselt, zalewając je częściowo i powodując unieruchomienie 8 wielkich fabryk pod Hasselt. Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej, jednak woda zalała okoliczne pola całkowicie, dosięgając wysokości półtora metra. Według zebranych informacyj w czasie katastrofy zginęło 10 osób. Szkody sięgają wielu milionów franków. Koszt budowy kanału wynosił 375 milionów zł.

Ostatnio rozeszły się wiadomości, że ściany oporowe kanału pękają i w innych miejscach. Oficjalnie jednak komunikują, że dzięki pracy saperów i policji uszkodzenie tamy zostało ograniczone do przestrzeni między śluzami i poziom wody więcej się nie podnosi. Akcję ratowniczą prowadzi osobiście minister robót publicznych.

## Złóż ofiarę na F. O. N.

# Reorganizacja partii w Gdańsku

## wskutek szerzącego się rozkładu

## „Podniesienie na duchu" przez manifestacje

Wiadomości, które napływają od dłuższego czasu z Gdańska, stwierdzają, że w narodowych socjalistycznych kołach gdańskich panuje rozprzężenie. Członkowie gdańskiej partii hitlerowskiej starają się wszelkimi możliwymi sposobami unikać zajęć w partii, ćwiczeń przeszkoleniowych i manifestacji. W związku z tym władze partii hitlerowskiej w Gdańsku wydały surowe polecenie jak najskrupulatniejszego kontrolowania obecności na zbiórkach i ćwiczeniach partyjnych.

Jednocześnie gauleiter Gdańska zarządził reorganizację partii. Na mocy ostatnich decyzji oddziały S. S. i S. A. podlegają bezpośrednio kierownikowi S. S. w Królewcu. W ten sposób zniesiona została i tak już dotychczas ograniczona autonomia gdańskiej partii narodowo - socjalistycznej.

Władze partyjne chcąc podnieść swych członków na duchu organizują manifestacje i awantury przeciw Polsce. Awantury te mają na celu zagrzać zobojętniałych na wszystko hitlerowców i spotęgować karność i spoistość z partią.

Jednocześnie nie ustają przysłowiowe już podburzające mowy przywódców partyjnych, które mają na celu także podniesienie ducha wśród hitlerowców, mimo to jednak w gdańskich kołach narodowo - socjalistycznych panuje przygnębienie i niewiara we własne siły i w zapowiedzi najwyższych nawet przywódców partyjnych. Oszukiwani dotychczas przez swych przewódców hitlerowcy gdańscy wolą raczej siedzieć cicho w ukryciu i nie udzielać się w nakazanych przez partię awanturach.



*Ostatnio powzięte uchwały Naczelnej Organizacji Inżynierów, grupującej wszystkie zrzeszenia inżynierskie Rzeczypospolitej Polskiej usuwają ostatecznie z listy członków organizacyj inżynierskich żydów. W dodatku paragraf aryjski uchwalony przez N. O. I. idzie dalej niż dotychczasowe uchwały innych organizacyj. Mianowicie członkami organizacyj inżynierskich nie mogą być osoby zarówno wyznania mojżeszowego, osoby pochodzenia żydowskiego i osoby, które zawarły małżeństwa z żydami.*

*Uchwały te są tym bardziej znamienne, że zostały powzięte w okresie, gdy żydzi prowadzą wytężoną kampanię mającą na celu zahamowanie rozwoju antysemityzmu w Polsce. Ostatnie uchwały są jeszcze jednym dowodem, że usiłowania żydowskie spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem w społeczeństwie polskim. Polacy nie dadzą się więc nabrać na kawały żydowskie.*

*W ten sposób rozpoczęta przed szeregiem lat przez ruch narodowo - radykalny akcja zbliża się do zwycięskiego końca.*

CZERWIEC

**28**

ŚRODA

| SŁOŃCE | |
|---|---|
| Wschód | Zachod |
| 3—18 | 20—0 |
| **KSIĘŻYC** | |
| Wschód | Zachód |
| 16—54 | 1—3 |
| Dł. dnia | Ubyło |
| 16—42 | 0—3 |

Dziś: św. Leona

Jutro: św. Piotra i Pawła

## TEATRY

WIELKI: Nieczynny.
NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".
NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".
POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.
LETNI: O godz. 8 „Król bridge'a".
MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.
MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.
KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej".
MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.
„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.
ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".
BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.
ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.
INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

## KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Burza nad Bengali". Na scenie występy artystów.
ITALIA: „Dziewczęta z Nowolipek".
JURATA: „Robert i Bertrand" i „Straszny Dwór".
LOT: „Zaginiony horyzont" i „Pomylony lokator".
KOMETA: „Alarm".
MARS: „Walka o szczęście" i dodatki.
MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".
NAPOLEON: „Wielka wygrana".
OLZA: „Płomienne serca".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Hrabia".
PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: Nieczynne
PANORAMA II (Nowy Świat 27); Grecja i Groty podziemne w Eyzies.
PRAGA: „Burza nad Bengali" i „Trędowatą".
PRASKIE OKO: „Czarny upiór" i „Linia Maginota".
ROMA: „Dr. Kildare".
SOKÓŁ: „Dama Pikowa" i „Kryzys skończony".
STUDIO: „Dama z Malaki".
ŚWIAT: „Pola Elizejskie" i dodatki





# Morska procesja Eucharystyczna

## z udziałem wyższych duchownych i przedstawicieli wojska

Jak wiadomo w Gdyni odbędzie się wkrótce Kongres Eucharystyczny, który ma zadokumentować odwieczną polskość Pomorza. Przygotowania do tej wielkiej manifestacji religijno - patriotycznej są w pełnym toku. Sekcja techniczno - dekoracyjna Komitetu Organizacyjnego buduje na Pl. Grunwaldzkim ołtarz polowy, otoczony wspaniałą kolumnadą złożoną z 20 kolumn.

Ołtarz ten przyozdobią herby wszystkich miast pomorskich oraz motywy morskie i pomorskie, jak np. gryfy, żagle, statki i t. d. Nad ołtarzem wznosić się będzie baldachim z żółtego pluszu wsparty na dwóch lancach, wzorowany na namiocie ze znanego obrazu Matejki „Hołd Pruski". Dookoła ołtarza ustawionego na tle zieleni leśnej umieszczone zostaną kwiaty, których ogromna ilość została przywieziona z Poznania. Loże dla duchowieństwa i władz zostaną zbudowane również w formie baldachimów, o barwach papieskich i narodowych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie procesja, która, jak ustalono już definitywnie, odbędzie się dn. 1 lipca o godz. 19 i trwać będzie 3 godziny. Procesja wyruszy z Pl. Grunwaldzkiego i przejdzie ulicami Kwiatkowskiego, Świętojańską i Al. Róż na Pl. Kościuszki aż do przystani Żeglugi Morskiej, na której oczekiwać będą okręty wojenne „Pomorzanin" oraz kanonierki „Piłsudski" i „Haller".

Pokład „Pomorzanina" zostanie zaszczycony goszczeniem Chrystusa Eucharystycznego. oraz duchowieństwa z Jego Ekscelencją ks. prymasem Augustem Hlondem na czele. Kanonierka „Haller" gościć będzie przedstawicieli władz, wojska i urzędów, na „Piłsudskim" pojedzie Komitet Organizacyjny.

Półkolem od Oksywia pod Orłowo staną okręty wojenny Rzeczypospolitej Polskiej, statki handlowe i kutry rybackie. Morzem popłynie procesja od Orłowa do Oksywia i z powrotem do Gdyni.

# Gen. Berbecki ufundował dzwon dla kościoła

Dla kościoła parafialnego w Masłowie pod Kielcami, gdzie znajduje się lotnisko i szkoła pilotów, przewodniczący L. O. P. P. generał broni inż. Leon Berbecki ufundował dzwon. Konsekracji dzwonu dokonał J. E. ks. biskup dr. Czesław Kaczmarek.

Na uroczystości byli obecni p. wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz i p. starosta kielecki K. Woyciechowski.

Generał Berbecki, któremu obowiązki nie pozwoliły przybyć w dniu tym do Masłowa, przysłał depeszę.



# Wywieziony przemocą do Prus

## Słowak przed sądem polskim

Sąd Grodzki w Suwałkach rozpatrywał sprawę Słowaka Andrzeja Majśniara, oskarżonego o nielegalne przekroczenie granicy z Litwy do Polski. Według wyjaśnień Majśniara **został on wbrew swej woli wywieziony z rodzinnej Słowacji do Prus Wschodnich na roboty**, pozostawiając bez opieki żonę i 4 dzieci. Werbujący robotników agitatorzy niemieccy obiecywali wyjeżdżającym robotnikom sowite wynagrodzenie oraz doskonałe utrzymanie. Dopiero na miejscu wyszło na jaw perfidne kłamstwo Niemców. **Robotnicy nie otrzymywali ani grosza, a wyżywienie było tak marne, że zupełnie nie mieli sił do pracy.** Wkrótce Majśniar został powiadomiony przez brata o śmierci żony. Zwrócił się przeto do władz, aby pozwoliły mu udać się do swych rodzinnych stron w celu zaopiekowania się dziećmi. Władze niemieckie jednak nie udzieliły zezwolenia Słowakowi. Powodowany rozpaczą Majśnira przekradł się wówczas na Litwę skąd po odsiedzeniu 1 tygodnia aresztu został odstawiony do granicy polsk o litewskiej.

Sąd Grodzki biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał Majśniera na 2 tygodnie aresztu. Po odcierpieniu kary zostanie Majśniar zgodnie ze swym pragnieniem wydany władzom słowackim.

# Znowu wydalenie Polaków

## z pogranicza złotowskiego

W dniu 25 czerwca rb. zostali wydaleni w głąb Rzeszy z Wielkiej Dąbrówki na Pograniczu Złotowskim następujący Polacy: Michał Kleska, rolnik — Kasprzak Ludwik, fryzjer — Kociołek Tomasz, kierownik Banku Ludowego — Pawelski - Dromaderski, kierownik szkoły polskiej.

Wydaleni opuścili już Wielką Dąbrówkę, pozostawiając rodziny na miejscu i udając się w głąb Rzeszy, zarządzeniem władz zosali wysiedleni z natychmiastowym terminem opuszczenia miejsca zamieszkania.

W tak bestialski sposób pozbawia się rodziny polskie opiekunów. Polacy, pozbawieni rodzin okazali się „niebezpiecznymi" dla hitlerowskiego systemu, który dowodzi, że Polacy w Niemczech nie istnieją i że Pogranicze jest ziemią rdzennie niemiecką.

Łatwiej jest Polaka przesiedlić, ukarać, zbeszcześcić nawet, niż wydrzeć z duszy jego polskość i przywiązanie do narodu. I takie więc systemy zawiodą. A my tymczasem notujemy w pamięci z niezłomną nadzieją, że to nie zginie.



# Sejm bocianów

Na łące hr. Dębskiej w Żabnie pod Mogilnem zleciały się onegdaj bociany, których naliczono ponad 100. Po odbyciu dłuższego sejmiku ptaki rozleciały się.

# 40.000 kw. mocy

## posiada elektrownia w C. O. P.

W niedzielę, dnia 25 b. m. p. Min. Przemysłu i Handlu wziął udział w uroczystości poświęcenia elektrowni okręgowej na Sanie w Stalowej Woli koło Niska, uruchomionej w zeszłym miesiącu b. r. Wraz z panem ministrem Przemysłu i Handlu przybyli do Niska pp.: ambasador Francji Leon Noel, radca handlowy Ambasady Francuskiej p. Depret Bixio, dyr. dep. Ryszard Dittrich, dyr. biura elektryfikacji inż. Wacław Gunther.

Nowa elektrownia posiada moc 40.000 kw w dwóch jednostkach po 20.000 kw. i jest potężnym źródłem energii elektrycznej, powstałym w Centralnym Okręgu Przemysłowym, i zasilającym w pierwszym rzędzie Zakłady Południowe. Została ona zbudowana w rekordowym terminie 14 miesięcy przez francuską firmę Alsthom przy współudziale szeregu firm polskich i pod naczelną kontrolą i dozorem Okręgowego Zakładu Elektrycznego w Tarnowie. Elektrownia ta stanowi ważny i zasadniczy etap w wykonywaniu planu elektryfikacji Min. Przemysłu i Handlu.

# Przepłynął przez jezioro a przy brzegu utonął

Tragiczny wypadek wydarzył się na jeziorze Wdzydzkim na Kaszubach.

W czasie przejażdżki kajakowej wywrócił się kajak, którym jechali dwaj urzędnicy: Roman Piotrowski i Zygmunt Tietzerman. Tietzerman, który umiał pływać, zdołał utrzymać kajak wypełniony wodą oraz zdołał wsadzić jeszcze do niego Piotrowskiego. Uczyniwszy to płynął za kajakiem, popychając go do brzegu. Mimo fali i dużego ciężaru udawało się mu to znakomicie. W chwili jednak, gdy kajak był już o 5 metrów od brzegu, Piotrowski chcąc prędzej się znaleźć na bezpiecznym miejscu, wyskoczył z kajaka. Trafił jednak na głębię i utonął.

Tietzerman przemęczony poprzednią przeprawą nie zdołał go już uratować.

# Komitet „Dni Morza" wzywa

## do wzięcia udziału w manifestacji czwartkowej

Po uroczystościach w poniedziałek i wtorek odbyły się we wszystkich oddziałach LMK i fabrykach odczyty, uświadamiające ogromne znaczenie dostępu do morza na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. M. in. odbył się we wtorek odczyt w P. Z. Tele - Radio przy ul. Grochowskiej oraz akademia ZOM. Na środę przewidziane są odczyty w sekcji kobiet LMK na Mokotowie, w Fabryce Karabinów przy ul. Dworskiej 29 oraz w Stowarzyszeniu Byłych Więźniów Politycznych przy ul. Senatorskiej 36.

Bielany będą w środę wieczorem świadkiem podniosłej uroczystości złożenia wieńca na grobie Stanisława Staszica, tego, który przekazał nam w testamencie „trzymanie się morza", widząc w nim podstawę niezależnego bytu państwowego.

W czwartek organizuje LMK wielkie zgromadzenie obywatelskie na Pl. Marszałka. W związku z tym Stołeczny Komitet „Dni Morza" zwraca się z następującym apelem do wszystkich mieszkańców Warszawy.

OBYWATELE.

„Nie damy się odepchnąć od Bałtyku" — oto hasło, które jak Polska długa i szeroka rozbrzmiewać będzie w okresie tegorocznych „Dni Morza", organizowanych pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, Prymasa Polski ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda.

Zwarci jedną myślą, że polskie morze i Pomorze są najwyższym dobrem nas, Polaków, jedną zorganizowani wolą — odparcia wszelkich zakusów na nasz stan posiadania, hasło to wprowadzimy w czyn, chociażby nam przyszło oddać życie.

Wolę i gotowość spełnienia tego Czynu stolica zamanifestuje biorąc masowy udział w wielkim zgromadzeniu obywatelskim w dniu 29 b. m. o godz. 10-ej (w czwartek) na placu Marszałka Piłsudskiego.

Po zgromadzeniu udamy się pochodem w karnych szeregach na Wybrzeże Wisły, królowej wód polskich, która nas swym wodnym szlakiem do Gdańska prowadzi.

Tutaj po wysłuchaniu Mszy św. polowej, w obliczu Boga złożymy uroczyste przyrzeczenie, że:

„NIE DAMY SIĘ ODEPCHNĄĆ OD BAŁTYKU"

i dążyć będziemy do rozszerzenia nowego obszaru życiowego na morzu.

Niechaj to przyrzeczenie stanie się przestrogą dla godzących w nasz polski stan posiadania.

Stołeczny Komitet „Dni Morza".

# Kontrola sprzedaży własności nieruchomej

## Pojęcie narodowości nie jest identyczne z obywatelstwem

Min. Sprawiedliwoci, Grabowski, wydał szczegółową instrukcję do sądów, notariuszy i komorników w sprawie prowadzenia statystyki sprzedaży nieruchomości w drodze dobrowolnej i z licytacji. Instrukcja ta kładzie nacisk na wymienianie w kartach statystycznych narodowości sprzedawców i nabywców nieruchomości, tak, by pojęcie narodowości nie było identyfikowane z obywatelstwem.

# O konieczności zmian wewnętrznych

## mówią uchwały Stronnictwa Narodowego

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego powzięła uchwały, w których po stwierdzeniu niebezpieczeństwa niemieckiego, konieczności współdziałania z państwami mającymi z Polską wspólne interesy, konieczności obrony dostępu do morza, podkreśla, że ewentualna wojna musi przynieść zapewnienie panowania Polski w Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku.

Dalej omawiając ideę wzmożenia sił zaznacza konieczność zmian wewnętrznych —

Położenie nakazuje dokonanie zmian, któreby wyzwoliły tłumioną dotychczas energię twórczą narodu i pozwoliły mu wziąć całkowitą odpowiedzialność za losy państwa.

Wypełnić swe wielkie zadania dziejowe może tylko naród zwarty i zjednoczony. Zjednoczenie wszakże nie może opierać się na fikcji zadekretowanej jedności, nie może być pojmowane jako zlepek grup społecznych czy politycznych bez różnicy narodowości, poglądów i programów. Konsolidacja narodu, to skupienie na podstawie jedności zasad życia narodowego i dążeń politycznych w obliczu wojny. Jednym z warunków tej konsolidacji jest świadoma i wytężona walka z wszystkimi czynnikami, zainteresowanymi w rozbiciu Narodu Polskiego, a więc z żydostwem i wpływami międzynarodowymi.

# Huragan nad Wilnem

## 150 ofiar w ludziach

Powiaty wileńsko - trocki i oszmiański nawiedzone zostały ostatnio przez straszliwą nawałnicę, połączaną z wichrem o niebywałej mocy, który przewracał jadące na drogach samochody i wozy chłopskie. Wicher wyłamał 145 drzew przydrożnych, wywrócił 16 budynków i zerwał 48 dachów. Drzewo opałowe, ułożone w wielkich stertach przy torze kolejowym na stacji Porzecze zostało rozrzucone na wielkiej przestrzeni, a przewody elektryczne wysokiego napięcia zupełnie pozrywane. Zaplątał się w nie i uległ śmiertelnemu porażeniu Leon Doroszkiwicz z Ostrówek.

Nad Wilnem przeszła dwukrotnie, wyrządzając w mieście bardzo poważne szkody. M. in. uszkodzeniu uległa dzwonnica kościoła Wszystkich Świętych, w którą uderzył piorun. W Cielętniku przy Bazylice Wileńskiej burza powywracała kilka starych topoli. Spadające drzewa zabiły 35-letniego Adolfa Matuszewicza oraz poraniły dotkliwie jego żonę, Melanię. Porażeniu od pioruna uległ uczeń Stanisław Węgiel, który słuchał radia. **Doszczętnie zniszczona została wieś Hejnówka. Znajdujący się w niej drewniany kościołek został zupełnie zburzony przez huragan.** Według dotychczasowych obliczeń w całej Wileńszczyźnie jest około 50 wypadków śmiertelnych oraz około 100 porażeń. Całkowicie niemal zostały zniszczone zasiewy w dwóch powiatach. Dotychczasowe straty wyrządzone przez tegoroczne burze wynoszą więc już blisko milion złotych.

# Czesi w Boguminie

## na uroczystościach „Dni Morza"

Manifestacyjny przebieg miała uroczystość „Dnia Morza" w Boguminie. Ponad 30 tys. uczestników wzięło udział w uroczystości, przy czym miejscowa i okoliczna ludność czeska również uczestniczyła w niej gremialnie, manifestując żywo na cześć Polski.

# Pożar fabryki korków

## Straty sięgają 150,000 zł.

W fabryce korków izolacyjnych w Piekarach Śląskich wybuchł groźny pożar, który strawił budynki i ich wewnętrzne urządzenia. W akcji ratunkowej brały udział trzy straże pożarne. Straty wynoszą około 150 tys. zł. Fabryka mieściła się w gmachu, należącym do K. K. O. w Świętochłowicach.

# Za fałszowanie metryk

## po 6 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym brzeżańskim, na sesji wyjazdowej w Rohatynie stanęli pod zarzutem ruszczenia nazwisk parochowie grecko - katoliccy, a mianowicie: ks. Błażowski, ks. Postrykacz i ks. Szczebraniuk. Ks. Błażowski i ks. Postrykacz skazani zostali na kary po 6 miesięcy więzienia, zaś ks. Szczebraniuk na 10 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zawieszono wykonanie kary.

# Znowu ucieczka z Niemiec

## dwóch zbiegów z Polski

Straż Graniczna w Orzegowie przytrzymała Ludwika Korzonka i Pawła Szwarca, którzy po niefortunnej wyprawie usiłowali wrócić do Polski. Dwaj zbiegowie uciekli do Niemiec w maju na skutek agitacji niemieckich „patriotów". Przydzieleni do robót polnych na wyspie Rugii cierpieli głód i z powodu fatalnych warunków pracy usiłowali kilkakrotnie zbiec, co im się udało przed kilku dniami.

Mimo, że przyznają się do mniejszości niemieckiej nie szczędzą słów prawdy, które oświetlają warunki i położenie ludu w Niemczech.



# Zapalił się od papierosa

## Nieostrożny posłaniec w Wilnie

W czasie niedzielnej burzy w Wilnie, schronił się przed deszczem do klatki schodowej domu przy ul. Jagiellońskiej 1 posłaniec Józef Iwaszkiewicz. Posłaniec był zupełnie pijany, po świątecznej bibce. Usiadłszy na schodach, usnął z palącym się papierosem w ustach. W pewnej chwili z ust śpiącego wysunął się papieros, spadając na ubranie, które się zatliło. W krótkim czasie Iwaszkiewicz stanął w płomieniach. Natychmiastowa pomoc mieszkańców domu, zaalarmowanych krzykiem, ocaliła nieszczęśliwca przed spłonięciem. Odniósł jednak poparzenia tak wysokiego stopnia, że musiano go odwieść do szpitala. Stan groźny.

*Nasze „ABC":*

# Rocznica Wersalu

Mija lat 20 od chwili, gdy w galerji lustrzanej pałacu Ludwika XIV w Wersalu, został podpisany traktat, który w mniemaniu jego twórców miał być punktem zwrotnym w historii międzynarodowej. Autorzy tego traktatu sądzili, że stosunki międzynarodowe będą odtąd oparte na sprawiedliwości i honorze, przestrzeganiu przepisów prawa i wykonywaniu wszelkich zobowiązań. Traktat Wersalski został powiązany z Ligą Narodów, która miała zapewnić panowanie prawa nad siłą na wieczne czasy.

Dzieło dokonane w Wersalu okazało się jednak bardzo nietrwałe. Nic mogło być inaczej. Traktat Wersalski był odzwierciadleniem błędnej ideologii prezydenta Wilsona i nie liczył się z wymogami rzeczywistości. Poza tym układ ten był wynikiem kompromisu pomiędzy interesami wielkich mocarstw wchodzących w skład koalicji antyniemieckiej. Z chwilą zakończenia wojny ujawniły się sprzeczności interesów pomiędzy tymi mocarstwami. Pobite Niemcy znalazły możnego protektora w osobie ówczesnego premiera Wielkiej Brytanii Lloyd Georges'a, który zresztą był wierny tradycyjnej polityce angielskiej, sprzeciwiającej się hegenomii jakiegokolwiek mocarstwa na kontynencie europejskim. Traktat Wersalski uratował Niemcy i przyczynił się do zwycięstwa ducha pruskiego nad tradycjami Niemiec południowych. Twórców Traktatu Wersalskiego ożywiał duch nienawiści ku Kościołowi Katolickiemu. Dlatego też zamiast utworzyć niepodległą Bawarję, która mogłaby być powiększona o prowincje, leżące na południe od Menu oraz o ziemie niemieckie dawnej Austrii, Traktat Wersalski położył fundamenty pod jednolitą scentralizowaną Drugą Rzeszę, która w 14 lat później miała się stać Trzecią Rzeszą narodowych socjalistów.

Słusznym jest twierdzenie, że pokój wersalski był za twardy w klauzulach, dotyczących spraw drugorzędnych, a za łagodny w postanowieniach zasadniczych. Propaganda narodowo - socjalistyczna wyzyskała w sposób mistrzowski ten stan rzeczy i wytworzyła legendę o „dyktacie wersalskim", której obecni władcy III Rzeszy zawdzięczają w znacznym stopniu swe dojście do władzy.

Polsce Traktat Wersalski nie przyniósł spełnienia uzasadnionych aspiracji narodowych. Nie należy zapominać, że propozycje pokojowe wręczone przez wielkie mocarstwa Niemcom w dniu 7 maja 1919 roku były o wiele korzystniejsze dla Polski aniżeli tekst układu podpisany w dniu 28 czerwca 1919 r. M. in. postanowienia o plebiscycie na Górnym Śląsku zostały wprowadzone do pierwotnego tekstu na dążenie Lloyd Georges'a po dłuższej walce między nim a Wilsonem i Clemenceau.

Kanclerz Hitler w swej ostatniej wielkiej mowie w Reichstagu posługiwał się wyświechtanym frazesem o „zbrodni wersalskiej" na żywym ciele narodu niemieckiego. Frazesy te straciły jednak wszelki ciężar gatunkowy.

Jeżeli wybuchnie wojna, to nastąpi to z winy Niemiec, które odbudowały swą potęgę właśnie dzięki błędom Traktatu Wersalskiego. Błędy te nie będą powtórzone, a pokój, który zostanie podyktowany krajom, wywołującym nową zawieruchę światową — będzie o wiele twardszy i bezwzględniejszy od pokoju wersalskiego.

Polska wojny nie pragnie i nie wyciąga rąk po cudze!

Tym nie mniej w razie gdyby wojna została jej narzucona, potrafi przeprowadzić podczas nowej konferencji pokojowej całkowitą realizację swych uzasadnionych postulatów, zgodnych z jej żywotnymi interesami i misją dziejową.

*Antoni Chrząszczewski.*

# Najazd teutoński na Wschód

## w przebiegu dziejów

## V

Wreszcie, gdy Zygmunt Stary w pierwszej ćwierci 16-go wieku widzi niebezpieczne konszachty swego siostrzeńca wielkiego mistrza Albrechta Hohenzollerna z Moskwą, decyduje się wówczas na krok stanowczy. Zajmuje Prusy i zmusza Albrechta do hołdu lennego w Krakowie w r. 1525. Złośliwa hydra krzyżacka została ostatecznie pokonana; lecz dawny wielki mistrz zmienia wyznanie na protestanckie, sekularyzuje dobra kościelne i staje się świeckim księciem pruskim. Druga gałąź jego rodziny włada wówczas w sąsiadującej z Polską od zachodu Brandenburgii.

Powstrzymanie teutonizmu daje naświetniejszy rozkwit Polsce w 15-ym i 16-tym wieku, osiąga ona w tej chwili stanowisko w pełni mocarstwowe. Niemcy dzięki rozbiciu i wojnom religijnym bardzo słabną, lecz dynastia Habsburgów zdobywa sobie na przełomie średniowiecza i wieków nowych wprost nieprawdopodobną pozycję w Europie

Zdobywają Habsburgowie mnóstwo ziem drogą zręcznie zawieranych związków małżeńskich w ciągu trzech pokoleń. Cesarz Maksymilian I zaślubił Marię burgundzką, ostatnią przedstawicielkę wygasającego domu, zyskując w ten sposób dzisiejszą Belgię i Holandię; syn jego Filip, przez małżeństwo z Joanną Hiszpańską, córką Ferdynanda Aragońskiego i Izabelli kastylskiej, zyskał dla swego potomstwa całą zjednoczoną Hiszpanię, południowe Włochy i świeżo odkryte kraje amerykańskie. Stary Maksymilian, który przeżył swego syna, ściągnął do Wiednia w r. 1515 króla Zygmunta Starego i jego brata Władysława, króla Czech i Węgier i tu skojarzono związki małżeńskie wnucząt cesarz, Ferdynanda i Marii, z dziećmi Władysława, Ludwikiem i Anną. Rezultat tych związków nie dał na siebie długo czekać: kiedy Ludwik Jagiellończyk zginął w bitwie z Turkami pod Mohaczem w r. 1526, Habsburgowie owładnęli ostatecznie Czechami i Węgrami, które w drugiej połowie 15-go wieku cieszyły się panowaniem królów narodowych i dynastii jagiellońskiej. Triumf Habsburgów osiągnął i przygotował Maksymilian, tylko na drodze układów, no i umiejętnego szachowania Zygmunta przymierzem z Moskwą.

Lecz prężność zdobywcza Cesarstwa Habsburgów zostaje rozsadzona wewnętrznie przez reformację, a nazewnątrz siły ich ścierają się w wojnach z Francją Walezjuszów i groźną Turcją. Osiągnięte tak łatwo sukcesy zachęcają do dalszych starań na drodze dyplomatycznej, do zdobywania nowych krajów. Na terenie Polski zabiegi Habsburgów koncentrują się głównie w momentach elekcyj, oraz przy podsuwaniu księżniczek tego domu na kandydatki przy małżeństwach królów polskich. Pamiętajmy, że Europa od pocz. 16-go do połowy 18-go wieku, znajduje się pod znakiem ciągłej rywalizacji francusko - habsburskiej. Szlachta polskie ucieka od kandydatów habsburskich w obawie, że niosą oni „absolutum dominium". Inaczej jest natomiast z małżeństwami królów: w szesnastym, siedemnastym i osiemnastym wieku, mamy aż siedem królowych z domu Habsburgów, co nie mogło pozostać bez wpływu na politykę zagraniczną, gdyż małżeństwo króla, zwłaszcza elekcyjnego, było zewnętrznym wyrazem orientacji w polityce zagranicznej. Dotkliwie np. Polska odczuwała kumanie się z Habsburgami Zygmunta III i Władysława IV.

Sąsiedzi nasi, Czesi, przeżyli jeden z najtragiczniejszych momentów swej historii, kiedy zwyciężeni przez Ferdynanda II na początku wojny trzydziestoletniej w bitwie pod Białą Górą, w roku 1620, ulegli straszliwym represjom niemieckim. Właściwie wtedy tracą Czesi swą niepodległość, wyższe warstwy społeczne albo się germanizują i wynaradawiają lub też giną prześladowane. Habsburgowie wprawdzie wyszli bardzo osłabieni z trzydziestoletniej wojny. Rzesza Niemiecka zaczęła wydatnie ulegać wpływom francuskim, lecz na odcinku wschodnim w Czechach, zdobyty jest na trzysta lat nowy bastion.

(d. c. n.).

**Polonus.**

# Min. Kasprzycki wyjeżdża do Londynu

Prace polskiej misii wojskowej dobiegają już do końca, tak że już w dniach najbliższych dojdzie do podpisania polsko - brytyjskiego paktu wojskowego, zawierającego klauzulę wzajemności. W związku z tym wyjedzie do Londynu min. Kasprzycki, który podpisze pakt ze strony polskiej.

# DZIEN W POLITYCE

### MSGR. CORTESI U OJCA ŚW.

Ojciec Św. przyjął w poniedziałek rano na dłuższym posłuchaniu nuncjusza apostolskiego w Warszawie msgr. Cortesi. Na posłuchaniu tym została umówiona sprawa mianowania 7 biskupów polskich, oraz obsadzenia metropolii lwowskiej i warszawskiej.

### ROZMOWA W PARYŻU

Amb. Łukaszewicz odbył dłuższa rozmowę w poniedziałek z ministrem Bonnetem.

### ZNAMIENNY SOJUSZ

Ścisły związek polskich organizacji lewicujących z żydami znalazł swoje uzewnętrznienie w Krakowie, z okazji pobytu w tym mieście płk. Grzedzińskiego, członka Rady Naczelnej Stron. Demokratycznego. Stronnictwo Demokratyczne zorganizowało zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele Str. Demokratycznego z byłym wojewodą dr. Kwaśniewskim— przedstawiciele P. P. S. z byłym posłem Ciołkoszem oraz przedstawiciele Bundu z jego przywódcą dr. Aleksandrowiczem na czele. W przemówieniach zaakcentowano silnie wspólne dążenia tych organizacji w kierunku „demokratyzacji" Polski.

### ZJAZD W GACI

W Gaci Przeworskiej odbył się zjazd wychowanków Uniwersytetu Ludowego im. Orkana, w którym wzięli udział liczni działacze chłopscy. Wbrew zapowiedziom na zjazd nie przybył ani Witos, ani Bagiński.

# Duch zaborczości i agresji niemieckiej

## rozumie tylko twardą politykę

(j.w.) Na tle obecnej sytuacji w Gdańsku retrospektywne spojrzenie na polski stosunek do tego miasta i na politykę, jaką dotychczas prowadziliśmy pozwala niewątpliwie na wyciągnięcie ważnych wniosków, które mogą oddać usługę w ocenie obecnych nakazów polityki polskiej wobec Gdańska.

**WARSZ. DZIENNIK NARODOWY** stwierdza, że dotychczas w stosunku do Gdańska nie zajęliśmy zbyt mocnej pozycji.

**Popełniliśmy bardzo wiele błędów w stosunku do Gdańska. Największym z nich była nasza cicha zgoda na ujednolicenie wewnętrznych stosunków politycznych w Gdańsku ze stosunkami w Rzeszy. Błąd ten ciąży obecnie nad całą sytuacją Wolnego Miasta. Nie należy popełniać już dalszych błędów i trzeba pamiętać, że obowiązkiem naszym jest nie tylko obrona Gdańska przed agresją niemiecką i zachowanie naszych uprawnień, ale i utrzymanie realnej pozycji polskiej w Wolnym Mieście.**

**Czas wielki, aby rząd polski zaczął wreszcie prowadzić twardą politykę w stosunku do narodowo - socjalistycznych władz Gdańska i ich przeciwpolskich poczynań.**

Są ludzie do których przemawiają tylko twarde słowa i zdecydowane czyny. Do nich należą niewątpliwie zacietrzewieni szowiniści niemieccy z Gdańska.

O duchu germańskim, który wymaga twardej postawy pisze **„KURIER POLSKI"**:

**Na przestrzeni wieków historia świadczy o tym, że duch zaborczości i agresji prowadzi pochód germański w Europie. Poczynając od zamierzchłych czasów wędrówki ludów, kiedy plemiona teutońskie zwaliły się na słoneczną Italię, poprzez eksjansje Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego na wszystkie okalające je ziemie, po przez Psie Pole, Płowce i Grunwald — niezawsze się przecież Niemcom powodziło — poprzez bitwę pod Sadową w roku 1866, poprzez wojnę niemiecko - francuską z 1870 r., wreszcie wojnę światową, Niemcy dokumentowali stale swego ducha walki i agresji. A wówczas przecież nie było narodowego socjalizmu.**

Uwagi są bardzo na czasie. Trzeba bowiem wyraźnie pamiętać, że niebezpieczeństwo niemieckie nie wygaśnie z chwilą załamania się hitleryzmu nie wolno ulegać sugestiom żydowskim, że Niemcy demokratyczne będą barankiem. Sugestie te są wygodne jedynie dla żydów, które chciałyby widzieć potęgę demokratycznych Niemiec, jakie według dyspozycji żydowskich mogłyby narzucać swą wolę bezbronnej Polsce.

Pan Czapiński w **ROBOTNIKU** pisząc o dostępie Polski do morza tak kończy:

**Klasa robotnicza, zorganizowana w PPS, w klasowych organizacjach zawodowych i kulturalnych, — mimo wszelkie trudności (Łódź), — manifestuje na rzecz polskiego Bałtyku. Rozumie, że z losami polskiego Bałtyku jest związany także jej dziejowy los.**

Trudno o lepsze wykorzystanie okazji. Odrazu reklama dla PPS i związków zawodowych. To się nazywa socjalistyczna bezinteresowność — zawsze upiec pieczeń dla własnej partii.

# Wisłą zwiążemy Polskę z Bałtykiem

## Plany na najbliższą przyszłość

Granice Polski, wytyczone na podstawie politycznego kompromisu, dały nam wprawdzie dostęp do morza, ale jego położenie geograficzne w bardzo małym stopniu odpowiada naszym interesom morskim. Te interesy rozrosły się z biegiem lat tak dalece, że ich zahamowanie grozi nam wielkimi komplikacjami gospodarczymi i politycznymi. Warunki politycznego sąsiedztwa oraz geograficzny rozkład naszego potencjału gospodarczego sprawiły, że w ciągu dwudziestolecia od chwili odzyskania bytu niepodległego nastąpiła zmiana zasadniczego kierunku wymiany gospodarczej w granicach państwa. Dominujący przed wojną kierunek Wschód — Zachód stracił znaczenie. Rozwój przemysłu na Śląsku, stworzenie COP'u i rola Warszawy sprawiły, że rozwój gospodarczy naszego kraju postępuje z południa na północ z biegiem Wisły w kierunku Morza Bałtyckiego.

Posiadamy wprawdzie u ujścia Wisły dwa porty, Gdańsk i Gdynię, stanowiące właściwie jeden obszar portowy, ale nie są one w stanie obsłużyć całości naszego stale rosnącego handlu morskiego, na budowę zaś innych wielkich portów na wybrzeżu nie ma miejsca, gdyż jest za krótkie. Długość wybrzeża morskiego nie jest miernikiem interesów morskich kraju, ale niewątpliwie posiada wielki wpływ na jego rozwój morski.

Znaczny rozwój morski kraju ułatwia długie wybrzeże, z licznymi portami, zwłaszcza, jeżeli są położone w ujściu rzek, głęboko się wrzynających w ląd. Wówczas z morzem styka się bezpośrednio nie tylko ludność, żyjąca na wybrzeżu, lecz ludność zamieszkała w głębi kraju.

Handel morski staje się wtenczas głównym zajęciem nie tylko ludności na wybrzeżu, lecz przemysłu do szerszych mas ludności, które w ten sposób stają się zainteresowane bezpośrednio w rozwoju morskim kraju. Na tej drodze powstają mocne więzy gospodarcze, łączące wybrzeże z jego zapleczem.

Jeżeli nie możemy zmienić tego stanu rzeczy na lepsze, w sensie rozszerzenia naszego wybrzeża, należy uczynić to jaknajrychlej przez uregulowanie Wisły; regulacja ta musi być taka, by Wisła stała się wielką handlową drogą wodną śródlądowo - morską, t. j., by była dostępna chociażby do Warszawy dla normalnych statków bałtyckich (do 1200 ton) oraz dla wielkich statków rzecznych (berlinek) do 1500 ton.

Na pogłębionej Wiśle będzie można zbudować wielkie porty rzeczno - morskie, np. w Warszawie, Płocku, Włocławku, Toruniu i t. d., które w znacznym stopniu odciążą i uzupełnią Gdańsk i Gdynię; kraj zostanie mocno związany w sposób naturalny z wybrzeżem ,a ujemne skutki krótkiego brzegu morskiego zostaną w znacznym stopniu usunięte.

Przez zorganizowanie taniej, dla każdego dostępnej drogi wodnej, stworzymy olbrzymie możliwości naszego rozwoju morskiego, które staną się źródłem naszej wielkiej potęgi gospodarczej, zapewnią przemysłowi tani dowóz surowca i zbyt produktów, podniosą dobrobyt ludności i wzmocnią naszą siłę wojskową. Prace nad regulacją Wisły i jej dopływów dadzą robotę dla setek tysięcy ludzi; na zwolnionych przy regulacji terenach można będzie osiedlić wiele tysięcy rodzin, które będą mogły korzystać z roli o wysokiej kulturze glebowej i dobrodziejstw ożywionej komunikacji handlowej.

Jak najrychlejsze więc uregulowanie Wisły i jej dopływów jest koniecznością dyktowaną przez rozwój naszego życia gospodarczego i powinno się stać w ciągu najbliższych lat naszą ambicją narodową. Przez powiększenie naszego potencjału gospodarczego powiększymy jednocześnie i nasz potencjał obronny. Środki na ten cel znajdą się bez trudu, jeśli do pracy wprzęgniemy zdolności naszych młodych inżynierów, niewyzyskany kapitał pracy bezrobotnych i ograniczymy się do surowców, które całkowicie może nam dostarczyć własny rynek wewnętrzny.

# Hitler jest nieomylny

## pisze marszałek Goering

Nakladem wydawnictwa berlińskiego Mittler und Sohn ukazała się książka, napisana przez marszałka Hermana Goeringa. Tytul tej książki „Odbudowa narodu" (Aufbau einer Nation), Goering pisze w niej m. in.:

**„Skoro katolik jest przekonany o nieomylności papieża we wszystkich sprawach religijnych i obyczajowych, my, narodowi socjaliści, oświadczamy, że mamy najgłębsze przekonanie, że nasz Führer we wszystkich sprawach politycznych i innych, dotyczących interesów narodowych i społecznych Niemiec, jest nieomylnym".**

# 3000 akademików studjuje w Kownie

„Lietuvos Aidas" podaje, że w bieżącym semestrze na uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie uczęszczało 2893 studentów; w r. ub. liczba ta wynosiła 3041 osób. Wydział teologiczny liczył 164 słuchaczów, humanistyka — 435, prawo 744, medycyna — 607, wydział techniczny — 646 osób.

# Angielska flota podwodna

## Z chlubnej przeszłości — Stan obecny

**Tragiczna katastrofa okrętu podwodnego „Thetis"** zwróciła uwagę publiczną w Wielkiej Brytanii na ten dział służby morskiej, który z charakteru swej pracy nawet w czasie pokoju znajduje się na stopie wojennej.

### 69 JEDNOSTEK PODWODNYCH

Podwodną flotę Wielkiej Brytanii tworzą okręty należące, stosownie do wypełnianych zadań, do trzech klas: okręty przybrzeżne, pełniące służbę ochrony wybrzeża, okręty dalekomorskie zdolne do dalekich rejsów oceanicznych oraz stawiacze min.

W chwili obecnej flota Wielkiej Brytanii liczy 69 jednostek podwodnych czynnych lub znajdujących się w dokach, poza tym w ramach budżetu tegorocznego przewidziana jest budowa jeszcze czterech łodzi. W tej liczbie mamy 48 dalekomorskich okrętów podwodnych, odbywających rejsy oceaniczne, 6 stawiaczy min, zaś reszta to łodzie pełniące służbę patrolową przybrzeżną, wzgl. łodzie starego typu z czasów Wielkiej Wojny. Poza okrętami przydzielonymi do floty pełniącej służbę na wodach terytorialnych, Wielka Brytania posiada silną flotyllę łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym oraz 16 nowoczesnych jednostek, których baza znajduje się w Hong-Kong.

### NIECO HISTORII

Wielka Brytania nie była inicjatorką łodzi podwodnych. Pierwsze łodzie podwodne zostały zbudowane przez marynarkę Stanów Zjednoczonych i pierwsze brytyjskie jednostki podwodne dla celów doświadczalnych zostały zakupione w Ameryce. W r. 1904 po raz pierwszy flotylla łodzi podwodnych, już wybudowanych w Anglii wyruszyła wraz z flotą na ćwiczenia morskie.

W owych czasach mało kto oceniał wartość bojową okrętów podwodnych i dopiero gdy flotylla łodzi przepłynęła o własnych siłach z Anglii do Hong - Kong — te nowe jednostki sił morskich zdobyły sobie uznanie sfer oficjalnych. W roku 1914 brytyjskie łodzie podwodne w trzy godziny po ogłoszeniu wojny znajdowały się już na wodach nieprzyjacielskich, zaś w dn. 5 sierpnia łódź E—9 zawinęła na Helgoland, aby się przekonać, że ten słynny port wojenny niemiecki już jest pusty.

### CHLUBNA PRZESZŁOŚĆ

Wojenna historia brytyjskich łodzi podwodnych jest niezwykle barwna i pełna wydarzeń. Polem operacyjnym okrętów podwodnych były zwykle „szyjki butelek", a więc Dardanele, Morze Marmara, wschodnia część Morza Północnego i Bałtyk. Ofiarą brytyjskich łodzi podwodnych w czasie Wielkiej Wojny padło 554 wojennych okrętów nieprzyjacielskich oraz 274 transportowców wszelkiego rodzaju. Łodzie brytyjskie zatopiły 19 niemieckich jednostek podwodnych, czyli 7 proc. ogólnej liczby zatopionych przez nieprzyjaciela w akcji (w tej liczbie mieści się również 20 łodzi zaginionych), 26 łodzi zginęło wskutek zderzeń, wybuchów, względnie zostało zatopionych przez własne załogi w r. 1917, gdy armia niemiecka zajęła wybrzeże Bałtyku.

### STAN TECHNICZNY

Tyle o chlubnej przeszłości. Teraz warto się zastanowić nad stanem obecnym i wartością bojową tych okrętów w wypadku wojny. Technicznie okręty brytyjskie stoją na najwyższym poziomie. Okręty klasy „Thames" posiadają szesć wyrzutni torpedowych (21 stóp), oraz są uzbrojone w działa (4 st.). Są to najszybsze jednostki podwodne, zaś załoga składa się z ludzi specjalnie dobranych.

Flota brytyjska obecnie nie jest tylko siłą obronną, z natury więc rzeczy okręty podwodne tworzą czoło ataku. W tym celu są specjalnie szkolone. Po przejściu przeszkolenia, które polega na całkowitym opanowaniu kierowania okrętem, praca załogi ześrodkowuje się na ćwiczeniach zaczepnych. O stronie taktycznej i technicznej tych ćwiczeń fachowcy wypowiedzieli się jak najpochlebniej.

### ĆWICZENIA ŁODZI PODWODNYCH

Ćwiczenia morskie podwodnych jednostek są niezwykle emocjonujące i mają posmak rzeczywistej wojny morskiej. Chociaż załoga zna kurs okrętu, który służy za cel, mimo to storpedowanie takiego okrętu, który płynie zygzakiem przy szybkości 20 węzłów nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Ataki na okręt - cel powtarzają się przez cały dzień ćwiczeń. I chociaż nie wszystkie są celne, gdyż zdarzy się, że okręt - cel zauważy w porę peryskop łodzi i zdąży umknąć, szybko zmieniwszy swój kurs, lub też czasem nie dość ściśle obliczenia powodują, że torpeda chybi celu, to jednak najczęściej okręt podwodny po wynurzeniu widzi na pokładzie przeciwnika sygnał „trafiony", a ilość tych trafień jest zawsze zadawalająca.

W czasie ćwiczeń załoga przeżywa emocje prawdziwej wojny i chwile rzeczywistego niebezpieczeństwa. Praca floty podwodnej jest niebywale ciężka i odpowiedzialna i nawet w czasie pokoju niebezpieczna. To też marynarze, którzy zginęli w okręcie „Thetis", jak i ich koledzy, którzy zginęli śmiercią marynarską w katastrofie przed siedmiu latami, są żywą ofiarą krwi, złożoną przez naród brytyjski dla bezpieczeństwa swego kraju.

## WYŚCIG KOLARSKI DO POLSKIEGO MORZA



Start kolarzy do polskiego morza

# Ponad milion ludzi

## liczyć będzie armia angielska

Wielka Brytania po wprowadzeniu ostatnich zmian, dotyczących armii lądowej, po przeszkoleniu ostatnich zaciągów oraz wcielonych z poboru rozporządzać będzie w październiku br. kontyngentem 1.004.000 żołnierza.

Armia regularna (zawodowa), wyłączając kontygent oddziałów w Indiach, a włączając kontygenty innych kolonii, składa się z 240.000. Rezerwa pierwszego powołania wynosi — 114.000 ludzi, drugiego powołania (na uruchomienie potrzeba trzech tygodni czasu) 60.000 ludzi. Pierwsza transza milicji pod bronią 110.000 ludzi. Podwójny kontyngent armii terytorialnej z nowego zaciągu — 480.000 ludzi.

Wartość wyszkolenia owych 1.004.000 ludzi będzie różną. W każdym bądź razie do połowy października bieżącego roku wyszkolenie będzie ukończone. Osiągnie ono wprawdzie stan wyszkolenia prymitywnego, nie mniej jednak tego rodzaju, że przedstawiać będzie ono już pewną wartość bojową. Naturalnie będzie różnica wyszkolenia w baonach armii stałej, rezerwy i milicji, dotycząca zwłaszcza wyszkolenia bojowego.

Zwiększenie stałej armii wraz z rezerwami prawie trzykrotnie pod względem kontyngentów zmienia gruntownie wartość, (mimo różnic wyszkoleniowych i przygotowania wojennego już w pierwszych dn. ewentualnej wojny) armii lądowej Wielkiej Brytanii, co nie bez znaczenia musi pozostać na przebieg wojny.

# Nowe radiostacje nadawcze

Zasięg radiostacyj polskich zwiększa się coraz bardziej.

Ostatnio uruchomiona została nowa radiostacja nadawcza w Łodzi. Stacja obecna wyposażona jest w potężny maszt antenowy i posiada moc 10 kw w antenie. Przez sześciokrotne powiększenie mocy w antenie oraz przez uwzględnienie najnowszych zdobyczy technicznych w urządzeniach aparatury nadawczej, zwiększy się znacznie zasięg detektorowy. Długość fali radiostacji łódzkiej wynosi obecnie 224 mtr. i 339 kc.

Druga stacja nadawcza została otwarta w Brzezince pod Mysłowicami — na Śląsku. Radiostacja ta o mocy 50 kw zastąpiła dotychczasową radiostację nadawczą w Brynowie pod Katowicami, która posiadała do tej pory 12 kw w antenie. Zasięg nowej radiostacji katowickiej jest bardzo duży, bo nawet odbiorniki detektorowe mogą odbierać audycje w promieniu około 200 do 250 klm., a więc zasięg detektorowy tej radiostacji obejmuje cały Śląsk Górny i Zaolziański, znaczną część województw: krakowskiego i kieleckiego wraz z Zagłębiem Dąbrowskim oraz znaczną część ziem przygranicznych.

# Pokutnice z Marianostra

## wzrowego więzienia dla kobiet

Oddalona o dwie godziny drogi od Budapesztu leży u stóp gór Borzsony małe miasteczko o schludnych wapnem bielonych domach — Marianostra. Miasteczko to mniej jest znane geografom — żywo natomiast interesują się nim penitencjarze. Tu bowiem znajduje się wzorowe więzienie dla kobiet, stanowiące przedmiot studiów kryminologów z całego świata, szukający najdoskonalszych wzorów pogodzenia dwóch zasad, którymi, według teorii zachodnich odpowiadać musi dom poprawy — kary za popełnione występki i przekształcenia psychiki przestępcy.

Więzienie przebudowane jest z dawnego klasztoru, ufundowanego przez króla węgierskiego Ludwika Wielkiego wznosi się na wzgórzu około 500 metrów od miasta. Obecnie w więzieniu tym przebywa 400 kobiet, należących do wszystkich warstw społecznych. Skala ich przestępstw jest różnorodna. Tam siedzi młoda dziewczyna, która okradała swego chlebodawcę, tu lekarka za przeprowadzanie niedozwolonych operacji, w innej celi znów kobieta z „towarzystwa" która zabiła swego kochanka.

Obszerne to więzienie, strzeżone jest przez 26 wartowników. Służbę nadzoru nad więźniami spełniają zakonnice św. Wincentego a Paulo. Od 1850 r. pełnią one swą trudną misję nawracania dobrocią tych zabłąkanych, których namiętności ludzkie lub wrodzone niekiedy skłonności fatalistyczne ciążące na charakterze, wyrwały ze świata ludzi wolnych i rzuciły tu na długoletnią pokutę za kraty więzienia.

## 525-LECIE BRACTWA STRZELCÓW KURKOWYCH



Delegacja Bractwa Strzelców Kurkowych w historycznych strojach podczas przemarszu ulicami stolicy

# Stuletni jubileusz

## regat w Henley

Słynne królewskie regaty rzeczne w Henley w początkach lipca będą obchodziły swój stuletni jubileusz. Regaty, które odbywają się w przepięknej okolicy, posiadają prawdziwie angielski charakter sportu czysto amatorskiego.

W Henley stają do zawodów najlepsi wioślarze przybyli z całego świata, aby wziąć udział w tej pięknej konkurencji i święcie prawdziwie sportowym.

Na zebraniu obywateli z okolicznych majątków oraz mieszkańców miasteczka Henley-on-Thames w dniu 26 marca r. 1839, została powzięta uchwała urządzania dorocznych regat rzecznych „dla przyjemności i pożytku zarówno biorących udział w zawodach jak i widzów". W myśl tej uchwały pierwsze regaty odbyły się w dniu 14 czerwca tegoż roku i w ciągu minionych stu lat rok rocznie się powtarzały, gromadząc coraz liczniejsze rzesze wioślarzy i widzów.

Dotychczas w zawodach w Henley brało udział 235 zagranicznych zespołów wioślarskich z piętnastu krajów oraz trzech dominiów brytyjskich. Zespoły zagraniczne odniosły 37 zwycięstw.

*Z wystaw*

# Prace uczniów M. S. S. Z.

W okresie letnich upałów, nie każdy ma ochotę do zwiedzania wystaw, których w chwili obecnej mamy w stolicy kilkanaście. Jedną z najciekawszych jednak, którą mimo kanikuły należy obejrzeć jest urządzona przez Miejską Szkołę Sztuk Zdobniczych wystawa prac uczniów tej szkoły.

Wystawa obejmuje cztery zasadnicze działy: malarstwo, grafikę, rzeźbę i sztukę stosowaną. W grupie malarstwa pracownia prof. Rolińskiego przedstawia kilka bardzo ciekawych, portretów Gabrieli Grot - Gisges. W tej samej sali zauważyć można pełne ekspresji, starannie wykonane rysunki Radwańskiego.

Dział grafiki wypełniony został interesująco ujętymi afiszami, z których najwymowniejszy, przedstawiający trzy karabiny z nałożonymi bagnetami nosi tytuł „Silni, zwarci, gotowi — staniemy do obrony granic".

Prof. W. Radwan, prowadzący pracownię technik graficznych może poszczycić się bardzo czystymi w rysunku exlibrisami, wykonanymi przez Ryszarda Chodzickiego.

Wystawione dzieła dłuta są raczej produktem rzemieślnika niż artysty. Widać opanowanie materiału i narzędzia, brak im inwencji.

Sztuka stosowana również nie wystawiła eksponatów rewelacyjnych. Dobrze pomyślane są kapliczki - obrazy, szczególnie jeden z nich, wykonany z czarnego drzewa kilka starannie zrobionych pucharków oraz jeden posążek „Zulr". Najlepsze z tego działu są tace, kute w blasze miedzianej oraz w żelazie kute świeczniki.

Mimo pewnych mankamentów — wystawa starannie urządzona, ciekawa, a więc — warta obejrzenia.

(zm)

OLE STEFANI — 77)

# DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

— Więc wolno zatelefonować? — zapytał.

— Oczywiście! — podchwycił Marcin Anderson. — Nic nie mam przeciw temu, a ty, Janet?

— Ja te nic, chociaż nie rozumiem...

— W takim razie zaraz nadam depeszę — skinął głową Cranbourne i wyszedł z hallu.

Na tarasie spotkał Lyttona Praycotta.

— Czy może mi pan użyczyć swojego samochodu? — zapytał uprzejmie major.

Młody Amerykanin jak gdyby się zawahał i spojrzał na Janet stojącą na progu.

— Pan chce się przejechać?

— Nie zupełnie — uśmiechnął się Cranbourne. — Mam ważną i pilną sprawę w Dieppe. Wrócę za dwie godziny.

— Proszę rozporządzać moim wozem — odparł Praycott, a mijając Janet dodał wesoło: — Piękna pogoda!

— A rzeczywiście wspaniała! — rzuciła, gdyż właśnie w tym momencie zaczął pokropywać deszczyk.

— Do widzenia, Janet! — zawołał Cranbourne udając się do garażu.

Dziewczyna nie odpowiedziała. Jej uwagę pochłonęło całkowicie zachowanie się Tarki: Pies siedział na tylnych łapach w przejściu i tylko patrzał na Lyttona Praycotta, który pogwizdując swoim zwyczajem, wstępował po trzeszczących schodach.

Tarka już nie szczekał i nawet nie warczał na widok wroga. Kręcił łbem nastawiając na przemian uszy i robił wrażenie bardzo zamyślonego.

Janet nie mogła wyjść ze zdumienia.

XXX.

Deszcz ustał po południu, więc Janet wybrała się z Tarką na dłuższy spacer. Pies już widocznie nie odczuwał skaleczenia, bo uganiał wesoło po alejach parku. Gdy Janet wracała, wyjrzało słońce zza chmur i gładka powierzchnia morza rozbłysła w jego promieniach głębokim błękitem.

Dziewczynie nie chciało się wracać do domu, więc poszła na drugą stronę zamku jeszcze oświetloną słońcem kłoniącym się powoli na zachód.

Zamek był zbudowany na olbrzymim złomie skalnym i miał od tyłu — co Janet dopiero spostrzegła — rodzaj gzymsu mniejwięcej metrowej szerokości. Ściana była porośnięta bluszczem sięgającym wieży.

Janet sunęła ostrożnie wąskim — kiedyś tu była bariera, o czym świadczyły sterczące miejscami w kamiennym podłożu zardzewiałe połamane pręty żelazne. Głęboko w dole niezmiennie szumiało morze. Zdawałoby się, w tym miejscu skała była z rozmysłem ociosana prostopadle, stanowiąc jak gdyby naturalne podmurowanie budowy, dalej w stromych kapryśnych załamaniach zbiegała ku wodzie.

Janet dobrnęła do środka wąskiego gzymsu, wyszukała suche miejsce i usiadła opierając się plecami o mur. Słońce przypiekało dość mocno, ogrzewając chłodne wilgotne powietrze. Dokoła kurzyły się skały. Dziewczyna przymknęła oczy z rozkoszą nadstawiając twarz na gorące promienie słońca. Była ogromnie zadowolona.

— Jak tu jest pięknie — powiedziała leniwie półgłosem. — Prawda, Tarka?

Ale pies był całkowicie pochłonięty badaniem nieznanego terenu. Uganiał wzdłuż muru, wsadzał łeb między gałęzie bluszczu, kichał, parskał i sunął dalej nie opuszczając ani jednego zakątka.

— Janet nie przeszkadzała Tarce. Grzała się w słońcu, postukując piętami w prostopadłe ściany skały, od której odpadały drobne kamyki i toczyły się na dół.

W tamtej części zamku ktoś grał na rozklekotanym nieco fortepianie. Janet pomyślała z uśmiechem, że to ciotkę Betsy pociągnęło dziś do muzyki.

Pies kichnął głośno.

— Na zdrowie — powiedziała. — A może masz katar, Tarka?

(D. c. n.)

# 1.608.414 posiłków wydano najuboższej dziatwie

## Prace Tow. Opieki nad dziećmi przedszkoli miejskich

Ostatnio odbyło się walne zebranie „Opieki Głównej nad dziećmi przedszkoli miejskich w m. st. Warszawie“, któremu przewodniczył Dyrektor Wydziału Oświaty i Kultury dr. Jan Biłek.

Opieka Główna obejmuje swoją opieką dziatwę w wieku przedszkolnym, uczęszczającą do przedszkoli miejskich gminy. Opieka prowadzi akcję dożywiania, kolonialną i półkolonialną, świetlicową, koordynuje pracę Opiek rodzicielskich przy przedszkolach wiejskich, prowadzi Poradnię Pedologiczną przez Składnicę Pomocy Pedagogicznych dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W roku sprawozdawczym 1938—1939 wydano 1.608.414 posiłków, przy czym 73 proc. dzieci uczęszczających do przedszkoli miejskich otrzymywało pożywienie bezpłatne. Dzieci najuboższe oprócz obiadu otrzymywali śniadania, dzieciom uczęszczającym do świetliczek przedskolnych wydawano ponad to podwieczorki. Ogólny koszt dożywiania wyniósł zł. 172.377.00.

Na peryferiach miasta i w dzielnicach robotniczych Opieka Główna prowadziła 16 świetliczek przedszkolnych dla dzieci pozostających w najgorszych warunkach domowych. Poradnia Pedagogiczna Opieki Głównej prowadziła wśród dzieci przedszkoli miejskich badania psychologiczne i lekarskie oraz wywiady społeczne.

Na terenie przedszkoli pracowały, jak w latach ubiegłych Opieki Rodzicielskie, iniczjując pomoc odzieżową dla dzieci najuboższych oraz zbierając fundusze na akcję kolonialną, pomoc zdrowotną dla dzieci najsłabszych etc.

Składnica Pomocy Pedagogicznych dla dzieci wieku przedszkolnego jest placówką wychowawczą i dochodową. Czysty zysk ze Składnicy zasila kasę Opieki Głównej na rzecz pomocy dzieciom. Składnica dostarcza przedszkolom miejskim materiałów do robót i zajęć oraz pomocy pedagogicznych. Z usług składnicy korzystają przedszkola miejskie w Warszawie i z całego kraju.

W roku budżetowym 1939—40 Opieka Główna dążyć będzie do rozszerzenia działów prac dotychczas prowadzonych, d rozwinięcia akcji pomocy odzieżowej oraz do stworzenia własnej kolonii dla dzieci z przedszkoli miejskich.

# Największym dostawcą Słowacja

## Rumunia największym odbiorcą

### Handel zagraniczny Protektoratu Czech i Moraw

W tych dniach opublikowany został bilans handlu zagranicznego Protektoratu Czech i Moraw z miesiąca maja. Jest to pierwszy bilans handlu zagranicznego Protektoratu, w którym po raz pierwszy oddzielnie traktowany jest handel zagraniczny Protektoratu niezależnie od innych części Rzeszy.

Wywóz z Protektoratu Czech i Moraw za granicą wynosił 541,4 miliona K, dowóz 543,7 milionów. Niedobór wynosi zatem 2,3 miliona K. Jednak w okresie istnienia Protektoratu, t. j. od 16 marca 1939 do końca maja wywóz wynosił (bez handlu z Rzeszą) 1.333,7 miliona K., dowóz 991,5 miliona K., tak że ogólna nadwyżka handlu zagranicznego Protektoratu wynosi obecnie 342,1 miliona K.

Ciekawym jest, że największym dostawcą Czech i Moraw (pomijając Rzeszę) stała się Słowacja, której dowóz w maju wynosił 132,3 miliona K, co stanowi 24 proc. całkow. dowozu protektoratu Czech i Moraw. Następne miejsce zajmowała w maju Jugosławia z dowozem 559,4 miliona K, dalej Stany Zjednoczone z dowozem 38,3 miliona K, Rumunia 36,4 mil. K., Włochy 29,5 mil. K., Szwecja 27 milionów K. itd.

Największym odbiorcą Czech i Moraw (obok innych krajów Rzeszy) stała się Rumunia, dokąd z Protektoratu Czech i Moraw wywieziono towarów za 120,6 miliona K, co stanowi niecałych 23 proc. całkowitego wywozu. Wywóz z Protektoratu do Słowacji wynosił 74,6 milionów K, następne miejsce zajmowała Wielka Brytania z wywozem 41,5 mil. K., dalej Jugosławia z wywozem 33 milionów K., Indie Brytyjskie 24.4 mil. K. itd.

# Uroczysty koncert

## Ewy Bandrowskiej-Turskiej

W poniedziałek wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się pod protektoratem Marszałka Śmigłego - Rydza koncert znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej - Turskiej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Koncetr zaszczycił swą obecnością Marszałek Śmigły - Rydz.

Koncert rozpoczął utwór Elgara „Polonia“ w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia. P. Bandrowska - Turska, świetnie głosowo usposobiona, wykonała bogaty program, złożony z arii operowych i pieśni Moniuszki, Szymanowskiego, Wiechowicza i kompozytorów obcych, m. i. pieśni hiszpańskie Obradorsa.

Na koncercie Marszałek Śmigły-Rydz został zaproszony do loży nieobecnego w Warszawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z tym polecił Pan Marszałek komitetowi organizacyjnemu koncertu sprzedanie swej loży najwięcej ofiarowującemu. Lożę tę zakupił dr. Stanisław Klawe, wpłacając z tego tytułu na F. O. N. 500 zł.

# Konieczność przeniesienia

## targowiska końskiego na Grochowie

Co czwartek w ciągu całego roku na placu położonym między ul. Grochowską i Podskarbińską, odbywa się targ na konie.

Na targ ten spędzane są konie w liczbie przeszło 1.000. Konie te pozostają na targu przez całą dobę. Z tego powodu targowisko stanowi masową wylęgarnię much, których z powodu olbrzymich ilości nie sposób wytępić. Przenikają one do mieszkań w osiedlu T. O. R. i w osiedlu miejskim, przylegających do targowiska. Osiedla te zamieszkuje przeszło 5.000 osób, dręczonych plagą much. Uniemożliwia to otwieranie okien w najbardziej duszne dni i zagraża bezpośrednio zdrowiu publicznemu, gdyż muchy wprost z nowazu końskiego przenikają do kuchni i osiadają na produktach spożywczych.

Z tych względów należałoby jak najprędzej pomyśleć o konieczności przeniesienia targowiska końskiego poza obręb siedzib ludzkich.

## Obywatelska pomoc

### dyr. Prylińskiego

Przez okres obchodów „Dni Morza“ w stolicy, prasa warszawska dla ułatwienia pracy sprawozdawczej, korzysta z samochodów, oddanych łaskawie do jej dyspozycji przez dyr. Prylińskiego.

# Brak połączenia Służewca

## ze stacją kolejową na Okęciu

Stacja Okęcie, radomskiej linii kolejowej, oddalona 12 km. od Dworca Głównego, do której wobec nieświetnego stanu torów na tym odcinku, pociągi jadą pół godziny, jest zaledwie o 2 km. odległa od toru wyścigowego na Służewcu za Mokotowem. Jadąc pociągiem w kierunku Radomia, widać na dworcem na Okęciu, w stosunkowo niewielkiej odległości od toru kolejowego, nowe trybuny i budynki stajen na torze wyścigowym na Służewcu.

Wiele osób, szczególnie z dzielnicy południowej, zamiast kołować przez Dworzec Główny i odbywać podróż okrężną najpierw tramwajami, a po tym koleją, najchętniej przy wyjazdach w kierunku Kielc, Radomia i Krakowa posługiwałoby się dworcem na Okęciu, o ile stacja ta otrzymałaby dojazd od strony Służewca i o ile przedłużonoby do niej linię tramwajową Nr. 19, która obecnie dochodzi tylko do Służewca. Byłoby to b. wskazane nietylko dla skrócenia podróży, ale również dla odciążenia ruchu na Dworcu Głównym.

## Wodociąg warszawski

# Uniezależnia się od Wisły

Uchwalony został znaczny kredyt w kwocie 328 tys. złotych na budowę nowej studni artezyjskiej na prawym brzegu Wisły. Nowa studnia należeć będzie do najgłębszych w Warszawie. Dotychczasowe głębokości studzien artezyjskich w Warszawie nie przekraczały 270 m. z wydajnością do 80 m. sześc. wody na godzinę.

Nowa studnia wiercona będzie na głębokości około 800 m., dzięki czemu wydajność jej będzie o wiele znaczniejsza. Uzyskana woda artezyjska będzie mogła zasilać miejska sieć wodociągowa.

O wydajności studzien artezyjskich świadczyć może fakt, iż wodociągi szergu większych miast opierają się wyłącznie na wodzie artezyjskiej.

# RADIO

**ŚRODA 28. 6.**

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Brzozów — pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa (z Torunia). 14.45 „Nasz koncert“. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu kwintetu salonowego Adamskiej - Grossmanowej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 „Pieśni o morzu“. 15.50 „Co się dzieje w gniazdach?“ pogadanka, wygł. dr. Sokołowski. 17.00 Muzyka taneczna z „Cafe - Paradis“. 18.00 Słynne symfonie (płyty). 18.35 „Nasze pieśni“ w wykonaniu Zboińskiej - Ruszkowskiej. 19.00 „Klub Pickwicka“ Dickensa. 19.45 „Przy wieczerzy“. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik wieczorny. Sport. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Lewieckiego. 21.40 Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem — odczyt, wygł. dr. Wojtusiak. 22.00 „Melodie morskie i kolonialne“ — koncert rozrywkowy (płyty). 23.00 Dziennik.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

16.20 Pieśni o morzu“.
15.50 „Co się dzieje w gniazdach?“.
18.00 Słynne symfonie.
19.00 „Club Pickwicka“ Dickensa.
20.10 Odczyt wojskowy.
21.00 Koncert chopinowski — gra Lewiecki.
21.40 Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem.

**WARSZAWA II.**

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Muzyka dawna — cykl. 15.00 Na skrzypcach gra Szrajberówna. 15.25 Muzyka obiadowa. 16.30 Koncert popularny na różnych instrumentach (płyty). 17.25 Recital organowy Widomskiego. 21.05 Filip Gaubert (płyty). 21.15 „Morze“ — kwadrans poetycki. 21.30 Preludia Debussy'ego gra Woytowicz. 21.50 Głazunow: Sceny baletowe (płyty). 22.10 Hiszpania w muzyce Albenizia i Grandosa — koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

**CZWARTEK, 29 CZERWCA**

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza“. 7.05 Muzyka (płyty). 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. Cz. Kaznowskiego. 9.00 Transmisja z Gdyni uroczystości z okazji „Dni Morza i Kolonii“.

11.57 Hejnał. 12.03 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego z okazji „Dni Morza“. 12.15 Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Godlewskiej z udz. L. Kurkiewicza 13.10 Fragmenty z pamiętników J. Schopenhauer. 13.25 Muzyka obiadowa (z Poznania). 14.40 Płyniemy wielką rzeką: „Amazonka“ — audycja dla młodzieży. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Recital fortepianowy Z. Rabcewiczowej. 17.00 Budownictwo wsi polskiej: Orawa — odczyt. 17.15 „Jedziemy na wakacje“. 18.40 „Na półmetku kolarskiego wyścigu do morza“ — reportaż Z. Weissa. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Przygoda Pana Barzyka na morzu“ — obrazek słuchowiskowy z życia kupców gdańskich z XVII w. opracował J. Straszewski. 19.30 Tematy morskie w muzyce symfonicznej (płyty). 20.15 Reportaż dźwiękowy. Dziennik. Sport. 21.15 „Pod polską banderą“ — koncert rozrywkowy. W przerwie „Dowódca“ — humoreska morską F. Hubickiego. 23.00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej. Pieśni pomorskie.

**NAJCIEKAWSZE AUDYCJE**

9.00 Transmisja z Gdyni uroczystości z okazji „Dnia Morza i Kolonii“.
14.40 „Płyniemy wielką rzeką“. „Amazonka“.
16.30 Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej.
19.00 „Przygoda Pana Barzyka na morzu“.
21.15 „Pod polską banderą“ — koncert rozrywkowy.
23.15 Koncert muzyki polskiej: Pieśni pomorskie.

**WARSZAWA II**

14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Francuska muzyka symfoniczna (płyty). 15.25 Na klarnecie gra L. Kurkiewicz. 15.42 Pieśni kaszubskie w oprac. L. Kamieńskiego. 16.00 Muzyka lekka (płyty). 21.05 Muzyka poważna (płyty). 21.15 „O realizacji filmu“ — odczyt. 21.30 Umberto Giordano: „Fedora“. 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

**AUDYCJE KRÓTKOFALOWE**

**Fale E.**

19.40 Dziennik. 19.50 Przegląd gospodarczy. 20.00 Zespół St. Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

**Fale A.**

0.05 H. Zacbert — mezzosopran. M. Szrajberówna — skrzypce. St. Gawdziński — fortepian. 0.45 Dziennik. 1.00 Muzyką taneczna. 1.45 Gawęda ze słuchaczami. 2.15 Zesjol St. Rachonia.

# NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

## GIEŁDA PIENIĘŻNA

**Dewizy:** Amsterdam 282.50; Bruksela 90.55; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 11.25; Londyn 24.90; Nowy Jork (kabel) 5.32; Paryż 14.10; Sztokholm 128.25; Zurych 120.00.

**Pożyczki:** 3 proc. prem. inwest. I em. 75.50; II em. 80.50; 4 proc. państwowa prem. dolar. 39.50; 4 proc. konsolid. (większe) 61.00; (drobne) 60.00; 4 i pół proc. wewn. państw. 60.00; 5 proc. konwers. 65.00; (po 100 zł.) 62.00; (drobne) 60.00.

4 i pół proc. ziemskie seria V

**Listy zastawne:** 4 i pół proc. ziemskie seria V 56.00 — 55.50 — 55.75; 5 proc. m. Warszawy (1936 r.) 64.25; 4 i pół proc. m. Warszawy (1930): 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 64.50 — 65.13; (po 1.000 zł.) 65.50; 5 proc. m. Łodzi (1933 r.) 59.00; 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisji 65.50

**Akcje:** Bank Polski 105.00;; Warszawskie Tow. Fabr. Cukru 36.50; Węgiel 31.75 — 32.00; Modrzejów 18.00; Norblin 90.00; Starachowice 49.50; Żyrardów 48.50 — 47.75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50; żyto 15.25 — 15.50; Jęczmień 18.75 — 19.00; owies I 19.25 — 19.75; gryka 21.75 — 22.25; wyka 22.50 — 23.50; groch polny 28.00—30.00; koniczyna b. 310—830 mąka pszenna gat. I 43.00 — 46.00; gat. II 37.50 — 39.00; żytnia gat. I 25.25 — 25.75; żytnia razowa 20.50 — 21.00; otręby pszenne grubsze 12.25 — 12.75; średnie 11.25 — 11.75; miałkie 11.25 — 11.75 makuchy lniane 25.25 — 35.75, makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75, słoma pras. żytnia 3.50 — 4.00, siano prasowane 7.50 — 8.00.

# Kiepura śpiewa dla wszystkich

## na rynku Starego Miasta

Jan Kiepura w czwartek, dnia 29 b. m., o godz. 21-ej da koncert na Rynku Starego Miasta. Koncert ten organizowany jest przez L. M. K. w ramach „Dni Morza“. Mistrz będzie śpiewał pieśni i arie polskie, włoskie oraz hiszpańskie.

Program obejmuje r. in.: „Straszny Dwór“ — Moniuszki, „Legendę Bałtyku“ — Nowowiejskiego, „Na ust koralu“ — Marczewskiego, „Janek“ — Żeleńskiego, „Martę“ — Flotowa, „Aidę“ — Verdiego, „Cyganerię“ — Pucciniego, „Tarantellę“ — Rossiniego i inne.

# Marta Eggerth

## w stolicy

Znakomita śpiewaczka Marta Eggerth Kiepurowa przybywa do Warszawy we wtorek, 27 b. m., o godz. 21.30.

## Przeniesienie biur

### Okr. Urzędu WF i PW D. O. K. I

Ostatnio zostały przeniesione biura Okręgowego Urzędu WF i PW DOK I z ul. Myśliwieckiej Nr. 3 do Gmachu Stadionu Wojska Polskiego ul. Łazienkowska 3.

Numery telefonów bez zmian.

# ABC sportowe

# Wielka rewia asów sportu

## Związek Dziennikarzy Sportowych na F.O.N.

Na stadionie W. P. odbędzie się jutro, w dn. 28 b. m. o godz. 17-ej Wielka Rewia Asów Sportu, zorganizowana przez Związek Dziennikarzy Sportowych na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Impreza ta obejmuje 12 niezmiernie ciekawych punktów programu, a udział w niej bierze ponad 150 zawodników ze wszystkich niemal gałęzi sportu.

Jako pierwszy punkt programu odbędzie się corso kwiatowe kolarzy, którzy po tym na bicyklach z roku 1890 rozegrają wyścig. Oto nazwiska uczestników: inż. Szymczyk, Stankiewicz i Lange, trójka, która wraz z Łazarskim zdobyła na Olimpiadzie w Paryżu srebrny medal dla Polski, dalej Tkaczyk, Gędziorowski, Janociński, Zawadzki, Iko - Ryll i Pusz.

Następnie wkroczą na boisko ligowe drużyny Polonii i Warszawianki, aby rozegrać pojedynek w przeciąganiu liny. Po nich zmierzą swe siły reprezentacyjne ósemki bokserskie tych klubów.

Później oglądać będziemy bieg 60 mtr. „weteranów“ bieżni z udziałem Szejnacha, Sośnickiego, Habicha, Dobrowolskiego, Rotherta.

Punkt dalszy: malcy z miejskiego ośrodka W. F. rozegrają parę spotkań bokserskich sędziowanych przez wicemistrza Europy Czortka.

Następnie na starcie staną sztafety: szermierzy — w składzie: Dobrowolski, Segda, Matysik, Nawrocki, tenisistów: Tarłowski, Spychała, Ks. Tłoczyński, Gotschalk; wioślarzy: Braun, Kobyliński, Urban, Zydzik; bokserów: Czortek, dawno niewidziany na ringu mistrz Europy Polus, Kowalski, Grądkowski, trenerzy Cejzik, Roehrl, Stamm i Kossok. Pałeczkę sztafetową podawać będą sobie tylko trenerzy, tenisiści natomiast małą rakietkę, wioślarze wiosło, szermierze szpadę, bokserzy rękawice.

Jako następny punkt programu przewidziany jest pokaz strzelania z łuku w interpretacji Kurkowskiej Spychajowej.

Siódmym punktem programu będzie bieg dżokei na trasie 200 mtr. Przebiegają oni dwa razy boisko — od bramki do bramki, mając po drodze do pokonania przeszkody w postaci płotków, przybranych zielenią. Udział w tym pojedynku biorą asy toru wyścigowego Jagodziński, Jednaszewski, Klamar, Kobitowicz, Kusznieruk, Lipowicz, Michałczyk, Nowak, Nowicki, Pulc, Stasiak, Ustinom.

Następnym punktem programu będzie mecz dalekiego wykopu piłki. Martyna, Bułanow, Joksz i Szczepaniak będą czterokrotnie wybijali piłkę w pole i ustanawiali nowe rekordy.

Sztafeta Kusociński, Noji, Soldan i Staniszewski dokona próby bicia rekordu świata w biegu 4 x 1500 mtr.

Wzorowa grupa najlepszych gimnastyków i gimnastyczek Sokoła odbędzie pokaz ćwiczeń obejmujący: ćwiczenia wolne pań, ćwiczenia panów na poręczach, ćwiczeina panów na drążku, ćwiczenia równoważne pań, skoki panów.

Ostatnim punktem programu będzie mecz piłkarski Prasa — Działacze, trwający 2 x 15 minut. Sędzią tego meczu będzie Ernest Wilimowski. Na boisku ujrzymy w drużynie prasy m. in. przede wszystkim kapitana związkowego PZPN Kałużę, który jest również zrzeszonym dziennikarzem.

Przedsprzedaż biletów odbywa się jeszcze dziś w firmach sportowych a jutro w dniu imprezy w kasach na stadionie od g. 15.

Każdy kto zakupi bilet na tę imprezę przyczynia się do powiększenia Funduszów Obrony Narodowej.

# Kronika łódzka

**POŁKOLONIE DLA DZIATWY SZKOLNEJ**

W Łodzi rozpoczęły się półkolonie letnie dla dziatwy szkolnej. Półkolonie urządzone zostały w parku Julianowskim oraz w zieleńcu przy ul. Brzezińskiej. Do półkolonii zostało zakwalifikowanych ogółem 8 tys. dzieci.

**OSZALAŁA PO UTONIĘCIU NARZECZONEGO**

W Grotnikach pod Zgierzem w czasie kąpieli dostał w pewnej chwili skurczu mięśni i poszedł na dno 27-letni Bolesław Łaziski, szofer, zamieszkały w Łodzi. Obecna przy wypadku narzeczona Łazińskiego dostała pomieszania zmysłów i przewieziona została do szpitala.

**AKCJA KRAWCÓW - CHAŁUPNIKÓW**

Związki zawodowe robotników przemysłu odzieżowego podjęły akcję, zmierzającą do unormowania warunków pracy i podwyższenia płac krawców-chałupników. Akcja obejmuje największe ośrodki chałupnictwa krawieckiego, jak Łódź, Brzeziny, Ozorków itd. Ponieważ obecny sezon chałupniczy jest w pełni, krawcy żądają podwyższenia płac w granicach od 30—50 proc.

# Wiadomości gospodarcze

**JESZCZE OKOŁO 3.000 SIEWNIKÓW ZOSTANIE ROZPROWADZONYCH W B. R.**

Według przewidywań czynników zainteresowanych, tegoroczny jesienny kontyngent siewników, dostarczanych na warunkach ulgowych drobnym rolnikom nie będzie mniejszy, niż w pierwszej połowie r. b. i wyniesie około 3.000 sztuk.

**W GDYNI BARDZO ŻYWY RUCH BUDOWLANY**

Jak wynika ze złożonego sprawozdania Komitetu Rozbudowy Miasta Gdyni za rok 1938, budownictwo prywatne, mimo różnych alarmów, znajduje się w pełni prac. Kubatura rozpoczętych budowli w r. 1938 wynosiła 411.000 m. sześciennych (w roku 1937 — 397.000 m. sześc.), koszt budowy rozpoczętych budynków — 14.378.000 (w r. 1937 — 12.581.000). Wszystkie te budowy są obecnie wykańczane.

Ruch ten pociągnął widocznie nasilenie zapotrzebowania tamtejszego rynku na materiały drzewne już z początkiem maja oraz z początkiem czerwca.

**BUDOWA MOSTU ŻELBETONOWEGO NA PRUCIE**

W Jaremczu rozpoczęto budowę mostu żelbetonowego na Prucie. Most stanie obok wiaduktu jaremczańskiego i będzie dostosowany do niego pod względem architektury. Jeden z łuków mostu, przeznaczony dla ruchu kołowego i pieszego, będzie najdłuższy w Polsce. Koszty tego mostu, sfinansowane przez Ministerstwo Komunikacji, wyniosą 230.000 złotych. Przy budowie jest już zatrudnionych 100 robotników.

# Doroczny bieg kolarzy do morza

## Pierwszy etap Warszawa — Brodnica

Doroczny bieg kolarzy do morza został rozpoczęty. Pierwszy etap Warszawa — Brodnica wygrał Wasilewski, lecz komisja sędziowska ukarała go za zmianę roweru dodając mu do czasu w jakim ten odcinek przebył 5 karnych minut, przez co spadł on w klasyfikacji na 6 miejsce. Z Warszawy wyruszyło 47 kolarzy, w tym 6 niezależnych. Do Brodnicy zawodnicy przybyli o godzinie 15.50.

Wyniki pierwszego dnia:

1) Wiśniewski (Polonia) 5:44:45.2, 2) Bizon (Polonia) 5:44:45.6, 3) Rzeźnicki (Syrena) 5:48:47, 4) Bański (Polonia) 5:48:48, 6) Wasilewski 5:49:45, Dalsze miejsca zajęli: 7) Targoński, 8) Koper, 9) Cieniewski, 10) Miller, 11) Starzyński, 12) Łoza, 13) Matczak, 14) Sobczak, 15) Kapiak Józef, ostatni przybył na metę Pomeraniec (czas) 7:02:27.

# Pierwszy dzień Wimbledonu

## Zwycięstwo Tłoczyńskiego

W poniedziałek rozpoczął się w Wimbledonie turniej tenisowy o nieoficjalne mistrzostwo świata.

Pierwszego dnia, zgodnie ze zwyczajami odbyły się jedynie gry pojedyncze panów. We wtorek odbędą się rozgrywki pań.

Tłoczyński walczył pierwszego dnia z Hindusem Sawara, zwyciężając go z łatwością 6:2, 6:0, 6:3.

Baworowski natknął się od razu w pierwszym meczu na Włocha Stefaniego i przegrał po zaciętej walce 6:3, 4:6, 5:7, 5:7.

Pierwszy dzień nie przyniósł na ogół większych niespodzianek, jedyną sensacją była porażka Metaxy z Francuzem Abdessalamem 2:6, 4:6, 6:3, 4:6.

Z bardziej wybitnych tenisistów wyeliminowani zostali pierwszego dnia: Anglik Peters, Nowozelandczyk Andrews, Anglik Filby, Holender Hughan, Francuz Gentien i Anglik Wilde.

## Mecz

# Polska — Szwecja

Polski Związek Piłki Nożnej w porozumieniu ze związkiem szwedzkim zatwierdził termin najbliższego meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja. Mecz odbędzie się 2 czerwca 1940 r. w Sztokholmie.

# Wznowienie blokady w Tiensinie?

## Ostry protest W. Brytanii

### *Odrzucenie żądań japońskich*

LONDYN, 26. 6. Zapytany dziś w Izbie Gmin o sytuację na Dalekim Wschodzie premier Chamberlain oświadczył, że **sytuacja w Tientsinie nie uległa zmianie. Lord Halifax wezwał do siebie ambasadora japońskiego w Londynie i w jak najostrzejszy sposób zwrócił mu uwagę na brutalne traktowanie obywateli angielskich, pragnących wyjść poza obręb koncesji.** Ambasador brytyjski w Tokio uczynił podobne demarche wobec japońskiego ministra spraw zagr., z którym omawiał obecną sytuację. „Mam pewne przyczyny do wyrażenia nadziei — oświadczył dalej Chamberlain — że rozmowy te doprowadzić mogą do porozumienia w sprawie Tientsinu i dlatego, nalegając, by brutalne traktowanie obywateli brytyjskich przez lokalne japońskie władze wojskowe ustało, nie chę powiedzieć niczego, co mogłoby przesądzić w ujemny sposób szanse zadawalającego załatwienia tej sprawy z rządem japońskim".

**WZNOWIENIE BLOKADY?**

TIENTSIN, 26. 6. Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze japońskie zdecydowały się wzmocnić blokadę Tientsinu, w celu zmuszenia zarządów koncesyj francuskiej i brytyjskiej do uznania żądań wysuwanych przez tymczasowy rząd pekiński, popierany jak wiadomo przez Japonię.

Rząd pekiński domaga się od władz koncesji współpracy w zwalczaniu elementów komunizujących, bądź sprzyjających gen. Czang Kai Szekowi, oraz w zwalczaniu pieniądza emitowanego przez rząd w Czung-Kong. Poza tym władze japońskie zarządziły, że począwszy od 30 bm. Chińczykom, którzy nie otrzymają specjalnych przepustek, będzie wzbroniony wstęp do koncesji.

**ARESZTOWANIE JAPOŃCZYKA**

HONGKONG, 26. 6. Kierownik kancelarii generalnego konsulatu japońskiego w Hongkongu został zatrzymany w chwili, gdy fotografował w strefie zakazanej fortyfikacje portowe. Po przesłuchaniu Japończyka zwolniono. Władze zajęły się wywołaniem klisz.

**POD OCHRONĄ DZIAŁ**

Wice-minister spraw zagr. Butler, składając dzisiaj oświadczenie w Izbie Gmin o sytuacji w Swatou, stwierdził, że angielskie władze morskie na Dalekim Wschodzie sprzeciwiły się żądaniom japońskim ograniczenia żeglugi handlowej na wodach chińskich. Statki angielskie kursować będą nadal do Swatou, jednak pod ochroną statków wojennych.

**ZATRZYMANIE WOJSKOWEGO SAMOCHODU**

**LONDYN, 26. 6. Władze japońskie po raz pierwszy od rozpoczęcia blokady koncesji zatrzymały przez 45 minut wojskowy samochód ciężarowy, wiozący żywność dla oddziałów brytyjskich i eskortowany przez 10 żołnierzy. Jak wiadomo, dotychczas transporty wojskowe nie napotykały na bezpośrednie trudności ze strony japońskiej. Próba zatrzymania transportu wojskowego uważana jest w kołach brytyjskich za dowód zaostrzenia się sytuacji.**

# *Masowe samobójstwa*

## niemieckich żołnierzy

**BERLIN, 26. 6. Rozpoczęte przed kilku dniami wielkie manewry wojsk niemieckich za zachodnim pograniczu Rzeszy, przeprowadzane są w warunkach wojennych. W manewrach tych chodzi nie tylko o doświadczenia taktyczne i wypróbowanie sprzętu wojennego, ale również o stwierdzenie stanu moralnego żołnierzy.**

**To „psychologiczne" założenie manewrów dało efekty przez dowództwo nieoczekiwane. Gdy w nocy ze środy na czwartek żołnierzy garnizonu stuttgardzkiego zbudzono sygnałem alarmowym, oświadczając im, że wyruszają w pole na zachód, kilkunastu z nich popełniło samobójstwo.**

**Dowództwo garnizonu na wiadomość o tych zajściah, poleciło wyraźnie oświadczyć żołnierzom że udają się na manewry.**

# Gwałtowna kampania niemiecka

## przeciwko W. Brytanii

## Zamachy za niemieckie pieniądze

LONDYN, 26. 6. „Yorkshire Post", omawiając sprawę intryg, prowadzonych przez Niemcy, pisze, że nie ulega wątpliwości, że gdziekolwiek W. Brytania napotyka na trudności lub kłopoty, niemieckie intrygi starają się je powiększyć. Od dawna już np. **wiadomo i intrygach hitlerowskich w Palestynie. Japońscy podżegacze na Dalekim Wschodzie są zachęcani z Niemiec i nie zdziwiłoby to zapewne nikogo w W. Brytanii, gdyby ewentualnie ukazały się dowody, łączące intrygi niemieckie, lub conajmniej pieniądze niemieckie z zamachami terrorystów irlandzkich.**

Jest nieprawdopoodbne — pisze „Yorkshire Post" — aby najlepiej poiformowani doardcy polityczni, czy wojskowi takiego Hitlera, lub Mussoliniego podzielali dziś poglądy propagandy hitlerowskiej o brytyjskiej rzekomej słabości i niezdolności do przeciwstawienia się gwałtowi siłą, o ile W. Brytania zmuszona byłaby uczynić to, bądź w obronie swych interesów, bądź celem wypełnienia swych zobowiązań. W rzeczywistości gwałtowność antybrytyjskiej kampanii jest zdaniem „Yorkshire Post" — przynajmniej częściowo inspirowana przeświadczeniem, że zakon**czył się już okres, w którym Niemcy mogły narzucać innym państwom euorpejskim swe żądania.** W obszarze morza Śródziemnego sytuacja jest już dziś zupełnie odmienna wskutek związania się Turcji z mocarstwami zachodnimi. Istnieją również oznaki, świadczące o zmianie nastrojów w południowo - wschodniej Europie. Rozjątrzenie hitlerowców na W. Brytanię wypływa jasno — zdaniem „Yorkshire Post" — z tego faktu, że otworzyły się oczy narodu brytyjskiego, że hartuje się on, że wobec tego hitlerowcy nie mogą liczyć, jak to czynili przez dłuższy czas, na brytyjską obojętność, lub ślepotę wobec planów niemieckich panowania na kontynencie.

Propaganda niemiecka w stosunku do W. Brytanii obliczona jest głównie na załamanie tej woli i zdecydowania narodu brytyjskiego. Występuje ona jawnie z pogróżkami nawracając do typowo niemieckiej polityki nienawiści i zastraszenia. Sami możemy obronić się przed tym zamachem — podkreśla „Yorkshire Post" — naród brytyjski musi wykazać przez swą nieustającą moc i zdecydowanie, że nie załamie się w tej wojnie nerwów. **Naród brytyjski musi być przygotowany do wojny, jeśli wojna ta zostanie mu narzucona.**






## Dopuszczono obrońcę

### do insp. Lipińskiego

**GDAŃSK, 26. 6. W dniu dzisiejszym dopuszczony został wreszcie do polskiego inspektora celnego, Lipińskiego, obrońca Romanowski Widzenie odbyło się w obecności sędziego śledczego.**

# Prasa francuska domaga się

## wspólnego dowództwa ang.-franc.-tureckiego

## Doniosłe znaczenie układu francusko-tureckiego

PARYŻ, 26. 6. Organ prawicowy „Epoque" zamieścił w dzisiejszym numerze artykuł o konieczności wspólnego dowództwa wszystkich sił zbrojnych angielskich, francuskich i tureckich na obszarze pomiędzy górami Taurus, Kanałem Sueskim i zatoką Perską. Jednocześnie dziennik pisze, że rząd turecki rozumie doniosłość sprawy wspólnego dowództwa, które powinno być powierzone generałowi francuskiemu. „Epoque" zaznacza, że dowództwo angielskich, francuskich, tureckich i egipskich sił zbrojnych na wschodnich wybrzeżach morza Śródziemnego, winno przypaść Francji ponieważ po długoletnich walkach w Palestynie tylko Francja może wpłynąć na zbliżenie pomiędzy Żydami a Arabami.

Koła polityczne Paryża i prasa paryska w dalszym ciągu z ogromnym zadowoleniem omawiają sprawę podpisania układu francusko - tureckiego.

Dziennik „Le Petit Parisien" raz jeszcze omawia doniosłość strategiczną i militarną tego układu. Dziennik podkreśla, że w konsekwencji układu francusko-tureckiego Francja będzie musiała prawdopodobnie wzmocnić poważnie swoje wojska w Syrii, które w razie konfliktu mogłyby skutecznie współdziałać przy obronie Kanału Suezkiego i Bosforu, a nawet w razie potrzeby, odegrać rolę korpusu ekspedycyjnego w Europie wschodniej. P. Bruyere wyraża nadzieję, że w dalszym rozwoju rokowań turecko - egipskich nawiązane zostaną również rozmowy między sztabami Paryża i Londynu co do stacjonowanych nie tylko w Syrii, ale również w Egipcie oddziałów wojskowych o poważniejszej zdolności manewrowej.



## Niemiec i Włoch

## Spółka szpiegowska

PARYŻ, 26. 6. Władze francuskie wpadły na trop nowej szajki szpiegowskiej, udaremniając akcję terrorystyczną, jaka miała być w najbliższych dniach podjęta w Tulonie. Na czele szajki stał pewien Włoch, zamieszkały w Grenoble. Kiedy policja wkroczyła do mieszkania, okazało się, że znikł on w tajemnicy sposób, stwierdzono jednak, że Włoch ten pozostawał w stosunkach z pewnym Niemcem, który ostatnio otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Niemiec ten przebywa w Tulonie.

# Przyspieszenie urlopów

## w marynarce angielskiej

LONDYN, 26. 6. Admiralicja ogłosiła dziś rano, że normalne urlopy letnie we flocie, stacjonowanej na wodach angielskich zostają przyspieszone i odbędą się w lipcu, aby umożliwić przeprowadzenie remontów okrętów wojennych przed manewrami w sierpniu

W związku z tym zarządzeniem, wizyty niektórych okrętów wojennych w miejscowościach nadmorskich oraz t. zw. „Tydzień Floty", który odbywa się zwykle w pierwszych dniach sierpnia, zostaną odwołane.



## Litwini kłajpedzcy

### wywożeni do Rzeszy

RYGA, 26. 6. Prasa donosi z Kłajpedy, że w kraju kłajpedzkim sporządzono ostatnio spis pozostałych tam Litwinów. Przy sporządzaniu spisu musiał każdy złożyć pisemne zobowiązanie, że w ciągu określonego czasu będzie pracował w Niemczech jako robotnik.

## Nowy poseł

### republiki słowackiej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agrement Ladislawowi Szothmary w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki słowackiej w Warszawie.

## Rozbudowa lotnictwa

### postanowiona została w Anglii

LONDYN, 26. 6. Przemawiając na konferencji „Imperialnego Związku prasowego" minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył, iż plany rozbudowy obrony lotniczej Imperium Brytyjskiego obejmujące najbliższy okres dwuletni, przewidują zwiększenie liczby eskadr powietrznych w koloniach i dominiach.

Szybki rozwój lotnictwa i jego wysoki poziom może w rezultacie całkowicie zrewolucjonizować zagadnienie obrony Imperium Brytyjskiego. Zdania mogą być podzielone — mówił dalej minister — co do możliwości zniszczenia miast w drodze ataków lotniczych. Ale może być tylko jedna odpowiedź w sprawie możliwości zniszczenia całego Imperium. Zjednoczenie i koordynacja obrony Imperium wraz z równoległym rozwojem współczesnego lotnictwa pozwala na jak najdalej idące nadzieje.

## Szef sztabu generalnego Rzeszy

### przybył do Tallina

TALLIN, 26. 6. Dziś po południu przyjechał specjalnym samolotem do Tallina szef sztabu generalnego armii niemieckiej, gen. Halder, witany na lotnisku przez szefa armii estońskiej, gen. Reeka. Gen. Halder będzie we wtorek przyjęty na specjalnej audiencji przez prezydenta Paetsa oraz wodza armii estońskiej, gen. Laidonera. Gen. Halder wyjedzie następnie do Finlandii, gdzie złoży wizytę fińskiemu szefowi sztabu, gen. Soesch.

## Wybuch bomby lotniczej

### zmasakrował 5 chłopców

BUENOS AIRES, 26. 6. Komunikują tu z Meksyku, że w pobliżu tamtejszego wojskowego portu lotniczego, 5-ciu bawiących się chłopców w wieku od 1 do 15 lat, znalazło bombę lotniczą, którą rzucili o skałę, powodując wybuch. Wskutek wybuchu wszyscy pięciu zginęli na miejscu.

## Miasteczko w gruzach

### Śmierć 20 osób

LIMA, 26. 6. Gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło miejscowość Pomacanchi. Zginęło przy tym około 20 osób, a wiele odniosło rany.

## Międzynarodowy kartel

### został rozwiązany

Orzeczeniem p. ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 b. m., rozwiązane zostało międzynarodowe porozumienie kartelowe zawarte w Berlinie dnia 30 czerwca 1936 r. między polską firmą Herzfeld Victorius S. A. w Grudziądzu, a niemieckim kartelem producentów żeliwnych wanien emaliowanych pod nazwą Gusseissen-Syndikat G. m. B. H. w Berlinie.

## Amerykańska zemsta

### Dziennikarz wytarzany w dziegciu

WARRENTON, 26. 6. Hr. Igor Cassini, wnuk byłego ambasadora rosyjskiego w Waszygntonie i korespondent dziennika „Times Herald" został w czasie wielkiego balu „Country Club" porwany przez pięciu osobników. Napastnicy rozebrali dziennikarza w pobliskim lesie do naga, poczym wylali na niego dwa wiadra dziegciu i wytarzali go w pierzu. Miała to być zemsta za napisanie przez Cassini'ega artykułu, zniesławiającego napastników.


**REDAKCJA:** Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
**ADMINISTRACJA:** Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Prasko Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz 1—20
**PRZEDSTAWICIELSTWA:** Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9—19 Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek— Cyganki 34. tel 135. Kalisz. Rzeźnicza 4. tel 477. Katowice — ul Starowiejska 3
**PRENUMERATA** miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granica zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada





Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna. **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski. **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne. **Andrzej Płodowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki. **Witold Domański** — dział kulturalny, **Stanisław Cieciersk**i — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej". Warszawa Al. Jerozolimskie 121